

# ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

# POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26.

Redaktor odpowiedzialny: Jan Brzeski.

|                                                                                                                                                                               |                                                                                                                                                                             |                                                                                                                                                                                                                             |                                                                                                                                                                                          |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p><b>Redakcja:</b><br/>Katowice, ul. Batorego 4, parter.<br/>Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85<br/>po godz. 18-tej 304-26 i 308-78<br/>Rękopisów nie zwraca się.</p> | <p><b>Administracja:</b><br/>Katowice, ul. Kościuszki 15, of. II p.<br/>Telefon: 337-67, 350-85.<br/>P. K. O. Katowice 303.551.<br/>Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.</p> | <p><b>Reprezentacja:</b><br/>Chorzów: ul. Sienkiewicza 1, tel. 411-38<br/>Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57.<br/>Lubliniec, Ogrodowa 3.<br/>Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485<br/>Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.</p> | <p><b>Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową</b><br/><b>miesięcznie 2 zł 50 gr</b><br/>Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.</p> |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

**CENNIK OGŁOSZEŃ:** za 1 m/m (1 linia — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0.80, nekrologi do 100 m/m — zł 40.00, 100—200 m/m — zł 1 m/m, jednostronny zł 0.50, ponad 200 m/m za 1 m/m jednostronny zł 0.30. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 linia — 50 m/m) zł 0.50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0.10, matrymonjalne zł 0.30).

## Hiszpański front północny zniknął! Gijon zdobyte, Oviedo uwolnione!

**SALAMANKA.** Komunikat z głównej kwatery wojsk powstańczych: front asturyjski jest złamany, nieprzyjaciół pobity przez nasze wojska i opuszczony przez swych dowódców wydaje broń kolumnom narodowym. Na froncie Oviedo, Nalon, Vilaviciosa i Infiesto oddziały czerwone poddają się zwycięzcom. Kilka kolumn powstańczych posuwa się z Pravia i Escampero, a kolumny posuwające się od Oviedo i Villaviciosa zajęły Gijon. Miasta Gijon i Aviles są już w rękach wojsk narodowych. Wkroczenie wojsk narodowych do Gijon odbyło się onegdaj w godzinach popołudniowych wśród niebываłych manifestacji tłumów, który zajęły wszystkie ulice i place. Wraz z wojskami narodowymi wkroczyli do miasta lud, kobiety i sprawiedliwość. Front północny zniknął. **PARYŻ.** Zdobyte Gijon, zajęte drugie co do wielkości portu asturyjskiego Aviles i likwidacja oblężenia Oviedo, oto trzy sukcesy wojsk powstańczych, których osiągnięcie oznacza praktycznie likwidację frontu północnego w Hiszpanii.

Pierwsze walki o Gijon rozpoczęły się jeszcze w środę późnym wieczorem. Odgłos dział powstańczych, bombardujących port wojenny i arsenał, położone pod miastem, dodał ducha.

### TAJNY ORGANIZACJOM NACJONALISTYCZNYM W MIEŚCIE,

które chwyciły za broń i poczęły rozbrajać oddziały milicji. Jednocześnie anarchiści, widząc, że wszystko stracone, poczęły grabić i podpałać miasto.

Do rana powstańcy opanowali ratusz i radiostację, za pośrednictwem której powiadomili Salamankę i dowódcę frontu północnego gen. Aranda o wypadkach w mieście.

Gen. Aranda dał sygnał do generalnego ataku. W ciągu paru godzin walk powstańcy złamali ostatnie linie obronne czerwonych i znaleźli się na przedmieściach Gijon. Miasto samo nie było już bronione. W niesłychanej panice czerwoni rzucili się do ucieczki na zachód, bądź też poddawali się całymi oddziałami.

Jeden z oddziałów powstańczych wspomagany przez oddziały nacjonalistów, który zdobył ratusz w Gijon, pośpieszył do portu, gdzie zwolnił więźniów politycznych, trzymanych na pokładzie statku „El Parco”. Otwarto bramy wszystkich więzień i

### WYPUSZCZONO NA WOLNOŚĆ 2.000 WIEŹNIÓW.

Opowiadają oni, że w przeddzień zdobycia miasta, czerwoni bojownicy wymordowali 150 więźniów politycznych.

Oddziały, które zdobyły Gijon, po nadejściu nowych wojsk ruszyły dalej na zachód, do Aviles.

W porcie panowała nieopisana panika. — Statki, kutry, rybaki, nawet małe łodzie przepełnione były setkami uciekinierów, przeważnie działaczy anarcho-komunistycznych i milicjantów.

Na pełnym morzu na statki uciekinierów czekały jednak powstańcze okręty wojenne.

### 12 PAROWCÓW Z MILICJANTAMI ZOSTAŁO ZATRZYMANYCH

i skierowanych z powrotem do zdobytego tym czasem przez wojska powstańcze Aviles. Grupa złożona z 600 milicjantów, płynąca na pokładzie parowca brytyjskiego „Stangrove” w ostatniej chwili, zdołała uciec. Parowiec został zatrzymany przez powstańczy krążow-

nik „Almirante Cervera”, w tej samej chwili jednak zjawił się krążownik angielski „Southampton”, który wziął pod swą opiekę „Stangrove”.

### Trzeci wreszcie sukces powstańców to DEFINITYWNE UWOLNIENIE OVIEDO

obleganego od 15 miesięcy przez wojska czerwone. Najpierw przeszło na stronę gen. Franco 15.000 żołnierzy regularnej armii. Wojska powstańcze zwołały miasto otoczyły zagłębienie górnicze, zamykając w matni około 30—40 tysięcy milicjantów. — Poddają się oni, całymi oddziałami.

### KOMUNISTYCZNI WODZOWIE ASTURIJ CZĘŚCIOWO ZDOŁALI ZBIEG,

częściowo zaś dostali się do niewoli, bądź też zostali schwytani na statkach podczas ucieczki. Szef rządu rewolucyjnego Thomas zbiegł samolotem do Francji.

Wiadomość o zdobyciu Gijon dotarła także na południowy odcinek frontu asturyjskiego, wywołując panikę w szeregach czerwonych. Milicja broniąca Infiesto na wieść o upadku Gijon porzuciła broń i poddała się powstańcom.

Ludność i tutaj ze łzami w oczach witała zwycięzców. Infiesto przeżyło wiele miesięcy najstraszliwszego terroru.

### WSZYSCY ZAMOŻNIEJSI OBYWATELE ZOSTALI WYMORDOWANI

Na placu przed ratuszem codziennie odbywało się po 5 egzekucyj zarówno mężczyzn jak i kobiet.

Zniszczenie oporu czerwonych na północy posiada zasadnicze znaczenie dla dalszego przebiegu wojny domowej. Wojska powstańcze czeka jeszcze akcja oczyszczania zdobytego terenu z luźnych oddziałów, główna część wojsk może być jednak natychmiast przerzucona na front madrycki i w prowincji Teruel.

Poza tym w ręce powstańców wpadło bogate zagłębienie górnicze pod Oviedo, co wzmocni gospodarcze siły narodowej Hiszpanii.

Po zajęciu Asturii

### W RĘKACH WOJSK POWSTAŃCZYCH ZNAJDUJE SIĘ JUŻ 35 PROWINCJI,

podczas gdy rząd walencki sprawuje kontrolę jedynie nad 15 prowincjami.

**SANTANDER.** Korespondent Agencji Stefani donosi z frontu asturyjskiego, że w czasie ostatnich operacji w samej tylko strefie Oviedo i Infiesto

### PODDAŁO SIĘ WOJSKOM GEN. FRANKO 60.000 ŻOŁNIERZY.

Powstańcy zdobyli olbrzymią ilość amunicji i różnego materiału wojennego.

### Pogoda na sobotę

Po chłodnej nocy i mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła (temperatura do 17 stopni). Wiatry południowe.

## 25:1!

### Jak Niemcy wykonali umowę filmową

**WARSZAWA** (tel. wł.). Ostatnio nastąpiło porozumienie producentów filmowych w Polsce i Niemczech. W ubiegłym roku zawarto umowę filmową polsko-niemiecką, na mocy której za filmy niemieckie, sprowadzane do Polski w Niemczech wyświetlane miały być obrazy produkcyjne polskiej. W praktyce okazało się, że podczas gdy do Polski w ciągu roku sprowadzono z Niemiec 25 filmów, niemieckie biura filmowe zakontraktowały w Polsce zaledwie jeden film. Wobec tego filmowcy polscy wypowiedzieli porozumienie, wychodząc z założenia, że producenci niemieccy nie dotrzymali swoich zobowiązań.

### Mowa tronowa króla angielskiego

**LONDYN.** Wczoraj o godz. 11.20 została odczytana przez lorda-kancelerza, z zachowaniem zwykłego ceremoniału, mowa tronowa w izbie lordów, gdzie zgromadzili się członkowie obu Izb.

Wyraziwszy zadowolenie z powodu przebiegu koronacji i konferencji imperialnej, król charakteryzuje położenie międzynarodowe i stosunki w koloniach i wyraża radość z powodu zbrojeń angielskich.

## Zniknął zawiadowca stacji w Gdańsku Nowe wyczyny Gestapo w Niemczech?

Nie przebrzmiały jeszcze echa tajemniczego zniknięcia Ruchalskiego, polskiego kolejarza w Gdańsku, który w podstępny sposób został ściągnięty do Niemiec, a zno-

wuż rodacy nasi w Gdańsku zostali wstrząśnięci nowym wypadkiem aresztowania przez policję niemiecką Franciszka Rutkiewicza, zawiadowcy stacji Gdańsk - Główny.

## Marszałek Śmigły-Rydz jedzie dziś do Rumunii

**WARSZAWA.** Pan Marszałek Edward Śmigły Rydz udaje się dnia 23 października na osobiste zaproszenie króla Karola II do Rumunii, aby wziąć udział w uroczystościach promowania na oficera księcia następcy tronu Michała.

## Uroczysta inauguracja tegorocznej akcji pomocy zimowej

**WARSZAWA.** W czwartek, dnia 28 b.m. o godz. 17-tej odbędzie się na Zamku, w obecności P. Prezydenta R. P. posiedzenie ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym, które zainauguruje tegoroczną akcję.

Na posiedzeniu tym przewodniczący naczelnej wydziału wykonawczego, p. min. Kościarkowski, złoży sprawozdanie z wyników akcji pomocy zimowej ubiegłego okresu, po czym przedstawione będzie sprawozdanie głównej komisji rewizyjnej, której przewodniczy Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Następnie odbędą się wybory nowego na-

czelnego wydziału wykonawczego, który niezwłocznie przystąpi do realizacji tegorocznej pomocy zimowej bezrobotnym.

W zebraniu na Zamku wezmą udział: członkowie rządu, przedstawiciele izb ustawodawczych, duchowieństwa, świata nauki i sztuki, sfer gospodarczych i pracowniczych oraz licznych organizacji społecznych i zawodowych, reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa.

Tegoroczna akcja pomocy zimowej bezrobotnym odbywać się będzie, podobnie jak w roku ubiegłym pod wysokim protektoratem P. Prezydenta R. P. i P. Marszałka Śmigły-Rydz.

Według oświadczenia jego rodziny — w dniu 28 sierpnia br. Rutkiewicz otrzymał urlop wypoczynkowy, który zamierzał spędzić w Szwajcarii i Austrii, wspólnie z żoną, oraz kuzynem dr Krynem, zamieszkałym w Berlinie. W tym celu pp. Rutkiewiczowie, po otrzymaniu biletów od zarządu kolei niemieckich — udali się do Berlina, aby wstąpić po dr Kryna, z którym mieli odbywać dalszą podróż. Od tej pory ślad wszelki po nim zaginął, pomimo że urlop Rutkiewicza skończył się w dniu 20 września b. r.

Porzuciła w Polsce rodzina wszczęła poszukiwania za nim i w tym celu jeden z jego krewnych udał się do Berlina, aby zasięgnąć informacji u dr Kryna. Okazało się, że zamiast dr Kryna ordynuje inny lekarz a pp. Rutkiewiczowie i ich kuzyn — z niewiadomych przyczyn osadzeni zostali w więzieniu dla przestępców politycznych.

Rutkiewicz znanym był na terenie Gdańska działaczem organizacji polskich, co — jak należy przypuszczać — było powodem, że był dla Niemców niewygodny.

Opinia polska żąda ostrego przeciwstawienia się tego rodzaju metodom.

Nie powrócili również z Berlina urzędnicy kolejowi w Gdańsku pp. Mey i Knof, choć skończył się im urlop. Obaj byli swego czasu działaczami Związku Polaków w Rzeczy niemieckiej. I co do nich zachodzi podejrzenie, że pobyt ich w Niemczech przedłuża się wbrew ich woli...



# Rozstrzygające walki o Szanghaj

SZANGHAJ. Po całonocnym intensywnym ogniu artyleryjskim i kulomiotowym na odcinku Tazang i Wapu, Chińczycy rozpoczęli w godzinach rannych wielką kontrofensywę z udziałem znacznej ilości wojsk. Zdaniem obserwatorów neutralnych rozpoczyna się obecnie walna bitwa o Szanghaj. Chińczycy usiłują zrównoważyć techniczną przewagę Japończyków przez rzucenie do boju dużo liczniejszych oddziałów szturmowych.

Już w czwartek straty Chińczyków były bardzo poważne. Źródła chińskie oceniają je na 3500 zabitych i rannych. Chińczycy twierdzą, że straty japońskie nie są mniejsze. Ogólnie sądzą, że nowa ofensywa pociągnie jeszcze dotkliwsze straty dla Chińczyków.

Założeniem ofensywy chińskiej jest  
**ROZŁUŻNIENIE NACISKU NA  
ODCINKU TAZANG**

i odcięcie stojących tam oddziałów japońskich od ich bazy. W tym celu kontrataki chińskie są skierowane w głównej mierze na tylną pozycję pod Hunagtang na północno-zachód od Tazangu. Dowództwo chińskie twierdzi, że miejscowość Huang-Czang została ponownie zajęta, atak wojsk japońskich na dworzec północny odparty.

Przez cały czas tych walk wielki obszar, w którym leży Tazang, „most 8 znaków“, oraz dworzec północny znajduje się pod gęstym ostrzałem karabinów maszynowych. Wnioskuje z tego, że walki piechoty są w pełnym toku.

Chińczycy usiłowali również w rejonie Czangezual

**WBIĆ KLIN WE FRONT JAPON-  
SKI KOŁO TAZANG.**

Wspierając akcję chińską lotnictwo chińskie przeprowadziło m. in. trzy ataki na Jangsepu i Wusung, wzniesając liczne pożary. Japończycy ze swej strony przeszli do natarcia na zachód od Kwangtu. Ofensywa japońska rozwija się na drodze z Nansiang do Kiangtyń, które zostało poprzednio zbombardowane przez samoloty japońskie.

## Zagadkowa kradzież 10 tysięcy rubli złotych

Policja stołeczna ma do rozwiązania nową zagadkę kryminalną tajemniczej kradzieży 10 tys. rubli w złocie.

W domu przy ul. Łomżyńskiej 26 zamieszkiwała samotnie 73-letnia staruszka Wiktorja Przytułska. Mąż jej Franciszek zmarł przed trzema miesiącami, pozostawiając żonie 10 tys. rubli w 5 i 10-rublowkach złotych, które staruszka przechowywała w woreczku w szufladzie szafy.

Przed trzema dniami, jak zeznała okradziona Przytułska, przyszła do niej jej synowa Eleonora i przygotowała herbatę, do której wpyła jakiegoś proszku. Gdy staruszka wypila herbatę, doznała uczucia senności i bezwładu. Wówczas Eleonora Przytułska otworzyła szufladę i skradła woreczek ze skarbem. Wszystko to widziała staruszka, lecz była tak obezwładniona tajemniczym narkotykiem, duszanym do herbaty, że nie mogła zareagować.

Gdy Przytułska po kilku godzinach odzyskała przytomność, zawiadomiła o kradzieży sąsiadki i XV komisariat policji.

Policja aresztowała złodziejkę-synową. Nie chce ona jednak przyznać się do przestępstwa zeznając, że staruszcę przywidziała się cała historia z kradzieżą. Szczegółowa rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Eleonory Przytułskiej, jej krewnych i znajomych nie dała również żadnych wyników. Decyzją sędziego śledczego Eleonorę Przytułską osadzono w więzieniu śledczym.

## Ks. Windsor u Hitlera

BERCHTESGADEN. Niemieckie Biuro Infr donosi: Książę i księżna Windsor zostali wczoraj przed zakończeniem krajoznawczej podróży po Niemczech przyjęci przez kanclerza Hitlera, który zatrzymał ich na herbach.

## BURZA NA MORZU CZARNYM.

STAMBUŁ. Wskutek silnej burzy zatopiony na Morzu Czarnym trzyszałupny żagielnik 21 osób. Załogi pięciu żaglowców, które uległy rozbiciu, zostały uratowane.

Po raz pierwszy Japończycy usiłują przesunąć linię frontu w kierunku zachodnim. Po obu stronach ataki były kilkakrotnie prowadzone przez pływające miejscowości bombardowane przez artylerię.

SZANGHAJ. Jeden z członków tutejszej ambasady japońskiej miał oświadczyć w związku z obiegającymi miasto pogłoskami o

**MOŻLIWOŚCIACH POKOJOWYCH  
POMIĘDZY JAPONIĄ I CHINAMI,**

że zdaniem jego oraz większości dowódców japońskiego chwila odpowiednia do podobnych pertraktacji jeszcze nie nastąpiła

Przedstawiciel dyplomacji japońskiej podkreślił jednocześnie, że armia japońska

ciążyć będzie do odniesienia definitywnego zwycięstwa w okolicach Szanghaju przed tym, aniżeli rozmowy w tym sensie mogłyby być zapoczątkowane, gdyż Japończykom bardzo zależy na tym, ażeby zmusić wojska chińskie do ustąpienia z Szanghaju.

PEKIN. W ciągu ostatnich dni w znamienny sposób przybierają na sile pogłoski  
**O WYCOFANIU PRZEZ JAPON-  
CZYKÓW LICZNYCH ODDZIA-  
ŁÓW WOJSKOWYCH Z FRONTU  
PÓŁNOCNEGO**

do Tientsinu. Zdaje się, że Japończycy rozpoczynają już ewakuację części swych wojsk z tej linii frontu, ponieważ dalsza ofensywa poza linią obecnie zajmowanych pozycji nie jest zamierzona.

## Wybory do Izb adwokackich pod hasłem akcji antyżydowskiej

WARSZAWA (tel. wł.). W połowie nadchodzącego miesiąca odbędą się na terenie całego kraju wybory do Izb adwokackich. Wybory te zapowiadają się niezwykle gorąco ze względu na prowadzoną w organizacjach adwokackich silną akcję antyżydowską. Związek adwokatów polskich wystawił ma wspólną listę większości stowarzyszeń polskich,

które dotychczas występowały przy wyborach do Izb adwokackich oddzielnie. Do porozumienia tego przystąpiły wszystkie stowarzyszenia adwokatów za wyjątkiem adwokatów socjalistycznych. Również adwokaci Żydzi prowadzą pertraktacje w sprawie wystawienia wspólnej listy wszystkich stowarzyszeń żydowskich.

## Najtańsze i najdroższe miasta w Polsce

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ceny detaliczne artykułów żywności w większych miastach Polski przedstawiają się w okresie od 27 września do 2 października br. nast.: chleb żytni pyłkowy kosztował najwięcej w Gdyni (0,37 zł), najtańiej we Lwowie (0,32), mąka pszenna najdrożej w Katowicach i Krakowie (0,58), najtańiej we Lwowie (0,48), kasza jęczmienna najdrożej w Gdyni (0,47), najtańiej we Lwowie (0,32), mleko najdrożej w Warszawie (0,30), najtańiej w Lublinie i Wilnie (0,18), masło mleczarniane wyborowe najdrożej w Łodzi i Częstochowie (4,20), najtańiej w Krakowie (3,30), jaja najdrożej w Łodzi, Poznaniu, Gdyni

i Krakowie (0,10), najtańiej w Wilnie i Katowicach (0,08), mięso wołowe najdrożej w Poznaniu (1,60), najtańiej we Lwowie (0,80), mięso wołowe uboju rytualnego najdrożej w Poznaniu (2,40), najtańiej w Częstochowie (1,08), mięso wieprzowe najdrożej w Bydgoszczy, Katowicach i Krakowie (1,80), najtańiej w Wilnie (1,40), kiełbasa wieprzowa najdrożej w Warszawie, Częstochowie. Sosnowcu i Krakowie (2,20), najtańiej w Wilnie (1,25), słonina świeża najdrożej w Katowicach (2,20), najtańiej w Warszawie (1,88), ziemniaki najdrożej w Warszawie i Łodzi (0,10), najtańiej w Wilnie (0,04).

## Co podobało się Mussoliniemu w Niemczech

Jeden z wyższych funkcjonariuszów S. S., który dowodził 7 oddziałem S. S., przydzielonym jako ochrona Mussoliniemu podczas podróży do Niemiec, w piśmie „Schwarze Korps“ umieścił swoje uwagi, omawiające, co najwięcej interesowało Mussoliniego w czasie triumfalnego przyjęcia w Niemczech.

„U Duce mogliśmy zauważyć podczas parady w Monachium i w Berlinie, że podczas przemarszu różnych formacji, mimo baczne-

go obserwowania wszystkich oddziałów, każdorazowy przemarsz orkiestr wywoływał widoczny uśmiech. Podczas parady wojskowej w Berlinie galopujące orkiestry konnych oddziałów, a zwłaszcza z dużą fantazją zajeżdżający doboże, grający na kotłach, wywoływali stały uśmiech na twarzy Mussoliniego.“

I nic więcej?

# Umowa Pittsburska nie jest falsyfikatem

## Ostre stwierdzenie „Slovaka“

BRATISLAWA. W tych dniach „Slovak“ przypominał, że zmarły prezydent T. G. Masaryk w jednym ze swych listów skierowanych do ks. Hlinki wystąpił z twierdzeniem, że umowa Pittsburska, gwarantująca Słowakom autonomię w ramach republiki czeskosłowackiej, jest falsyfikatem (!) z powodu niektórych błędów formalnych, jakie zaszły przy jej podpisaniu. To wystąpienie Masaryka, jak zaznacza „Slovak“, zaszkodziło ks. Hlinkę i naród słowacki, tym bardziej, że prezydent Masaryk sam napisał i podpisał umowę Pittsburską wobec świadków i nigdy się tego nie wypierał. Twierdzenie jego podjęli później centraliści, którzy starali się dowieść, że umowa Pittsburska nie posiada mocy obowiązującej, że Masaryk został wprowadzony w błąd przez Słowaków amerykańskich, którzy działali w imieniu Ligi słowackiej w Ameryce, chociaż

stowarzyszenie to prawnie nie istniało, gdyż nie było zarejestrowane.

„Slovak“ odpowiada na te twierdzenia w obszernym artykule, w którym piętnuje kampanię centralistów przeciwko umowie Pittsburskiej, podkreślając, że ludzie, którzy ją podpisali, nie byli oszustami, lecz wybitnymi patriotami słowackimi. W danym wypadku jest bez znaczenia, czy Liga legalnie istniała, gdyż przy umowie Pittsburskiej nie chodziło przecież o akt prawa prywatnego, lecz o akt prawo-państwowo. Jednak nawet w wypadku, gdy kwestia ta odgrywała jakąś rolę, to należy stwierdzić, że Liga istniała legalnie od 1907 roku. Według prawa amerykańskiego bowiem rejestracja stowarzyszenia nie jest konieczna.

Jest charakterystyczne, pisze „Slovak“, że zarzutu nielegalności wobec Ligi słowackiej nie

## Japonia nie pojedzie na konferencję 9-ciu

TOKIO. Ministerstwo spraw zagranicznych zastanawia się nad odpowiedzią, jakie ma udzielić na zaproszenie Japonii do wzięcia udziału w obradach konferencji 9 mocarstw w Brukseli. Odpowiedź ta po jej przygotowaniu będzie przedstawiona do aprobaty ministrom wojny i marynarki, a następnie rozważy ją rada 26 ciałem statecznego zatwierdzenia. Według dotychczasowych przewidywań Japonia nie weźmie udziału w obradach tej konferencji.

TOKIO. Asahi“ donosi, że na posiedzeniu rady ministrów, wszyscy ministrowie wyrazili pogląd, że rząd powinien odrzucić zaproszenie na konferencję 9 mocarstw, jednak decyzja oficjalna powzięta zostanie 26 bm

## Zamek Bluma

Duża popularność przywódcy socjalistów francuskich Leona Bluma prawdopodobnie wzrosła jeszcze bardziej w kraju i zagranicą, wraz z monarchistycznymi upodobaniami tego nowoczesnego trybuna ludu — Oto, jak donoszą dzienniki, pomiędzy Nyon a Bregenz w Szwajcarii, Blum nabył zamek, w którym mieszkał cesarz Karol w czasie swego wygnania z kraju. — Wicepremier Francji poszedł śladami swego niemniej popularnego towarzysza, generalnego sekretarza francuskich Związków Zawodowych Jouhaux, który niedawno kupił w Normandii rezydencję króla Henryka VI.

## O PRZYSPIESZENIE ZAŁATWIANIA REKURSÓW PODATKOWYCH.

WARSZAWA (tel. wł.). Izby rzemieślnicze wystąpiły do ministerstwa skarbu o przyspieszenia załatwienia rekursu podatkowego. Zdarzają się bowiem nadal wypadki, iż wniesione przeciwko wymiarom podatku dochodowego i przemysłowego zażalenia czasami przez rok, a często nawet i dłużej

## ZA OPARZENIE SZCZURA.

PINSK. W Píńsku miał miejsce w sadzie okr. ciekawy proces. Na ławie oskarżonych zasiadł niejaki Szapiro Szmuel, który uśmiercił szczura oblawszy go wrzaca wodą. Fakt ten został zaważony przez członków Towa opieki nad zwierzętami, które zawiadomiły o tym policję. Sad grodził ukarał oskarżonego przynajmniej 50 zł. Sad okręgowy jako instytucja odwoławcza, wyrok zatwierdziła zmniejszając tylko karę do 5 zł. Obrona oskarżonego zapowiedziała kasację.

## MAGDA FONTANGES SKARŻY RZĄD O ODSZKODOWANIE.

PARYŻ. Bohaterka zamachu na b. ambasadora francuskiego w Rzymie hr. de Chambrun p. Magda Fontanges słynna ze swych przygod w Rzymie, wystąpiła do sądu ze skargą, w której domaga się od ministerstwa spraw wewnętrznych 100 000 franków tytułem odszkodowania. P. Magda Fontanges skarży się bowiem, iż od chwili wydania skazującego ją wyroku przy jednoczesnym odroczeniu kary znajduje się ona pod bezustannym nadzorem policyjnym, który jej zatrąwa życie.

## PARTIA PANARABSKA.

JERUZOLIMA. Według driesień z Damaszku na początku grudnia odbędzie się w Bagdadzie kongres młodzieży arabskiej, którego celem jest utworzenie partii panarabskiej.

JERUZOLIMA. Akty terroru trwały w dalszym ciągu. W stolicy panuje wprawdzie spokój, lecz w południowej Palestynie zanotowano kilka zamachów.



# Na krańcach Europy

Korespondencja własna „Polski Zachodniej”



Oliveira Salazar.

W roku 1926 wybuchła rewolucja na najbardziej wysuniętym krańcu Europy, w Portugalii. Przywołał jej portugalski bohater z wojny światowej marsz Gomes da Costa, śmiały żołnierz, doskonały strateg.

Ta rewolucja, pozornie niczym nie różniąca się od wszystkich poprzednich, sławnych na cały świat „rewolucyj portugalskich”, miała przed światem tym razem postawić nowego człowieka, dyktatora o nieprzeciętnych wymiarach — Oliveirę Salazara, który dokonał niezwyklego dzieła, bowiem odmienił Portugalie.

Podobnie, jak Hiszpania, Portugalia stanowiła kraj niezwykle jaskrawych kontrastów społecznych, gdzie obok zawrotnie bogatej plutokracji, obok majątnej arystokracji, żyjącej w splendorze swych metrowych nazwisk, żyje bieda, przez okragły rok kontentująca się jedynym pożywieniem, dostępnym za grosze — sardynkami. Te sardynki portugalskie są w tutejszych warunkach takim samym synonimem nędzy, jak w innych krajach kartofle, a przecież łatwiej żyć biedakowi portugalskiemu sardynkami, niż wszelkiej innej nędzy kartofłami.

Dzisiejszy prezydent republiki gen. Carmona jest człowiekiem wojska. Nie partii wojskowej a wojska! Pomimo to ten wybitny żołnierz potrafił w kojącej ciszy uniwersyteckich kuliarów w Coimbrze znaleźć człowieka, który „odmienił” Portugalie; tym człowiekiem był profesor ekonomii wspomnianego uniwersytetu Oliveira Salazar.

W roku 1928 prof. Salazar objął tekę finansów. Bodajże najbardziej zagmatwaną i najmniej efektywną teką w politycznej formacji portugalskiej. Dzisiaj prof. Salazar jest premierem rządu portugalskiego, jako minister spraw zagranicznych, skarbu, wojny i spraw wewnętrznych...

Jest tym dziwnym dyktatorem, który nie znosi pompy, nie zmienia ani na jotę swego wręcz ascetycznego życia, nie otacza się policją, nie wygłasza pompastycznych przemówień do narodu, a tylko i wyłącznie — pracuje!

Nie wiele znaczy fakt, że porządek utrzymuje się w Portugalii silnymi kadrami policji. Guardia civil gen. San Jurio była stokroć silniejsza i bezwzględniejsza w swych metodach „trzymania w cuglach” i ... płonie ziemia w kraju Cerventesa i ... cicho i bezpiecznie jest w kraju Salazara.

Czy znaczy to, że w graniczącej z Hiszpanią wojny domowej — Portugalii — wojna domowa jest wykluczona?

Istnienie Salazara wyraźnie przekreśla możliwości podpalenia tego skrawka półwyspu Iberyjskiego.

Dlaczego?

Za odpowiedź służyć może niezmordowany entuzjazm jego wysiłku, który dziś już udzielił się samemu narodowi portugalskiemu, poczynającemu uświadamiać sobie, że obrana droga jest dobra... W roku 1928 Portugalczycy przeżywali męki upokorzenia, spowodowanego groźbą finansowego ubezwłasnowolnienia. Ten sam naród po 10 latach wysiłku pozwalał sobie na niepraktykowany dziś luksus swobody dewiz mając do swej dyspozycji w skarbie przeszło miliard escudos w złocie.

Wodzem narodu, kierownikiem jego oświecenia, duszą wielkiego ciała narodu

portugalskiego jest Salazar. Mówiąc kiedyś jako ekonomista o zawitych problemach konstytucji społecznej, Salazar wyraził się w następujący sposób:

„Nie brak naiwnych, którzyby chcieli dzielić własność, tak jak się dzieli sztukę materii. Problem nie polega jednak na dzieleniu, na rozczłonkowaniu wielkiej własności — chodzi o skonsolidowanie, o stworzenie własności małej lub średniej”.

I nie tylko słowami operował rząd portugalski. Przeprowadził on sam wiele reform socjalnych i dobroczynnych, które w zgoła odmiennym świetle przedstawiają spaloną słońcem Portugalie. I może właśnie dlatego dzisiaj, kiedy ponurym loskotem przewala się kanonada nad Hiszpanią, w Portugalii — cicho jest, niby w litewskim zaścianku.

## Na marginesie ataków prasowych na Harcerstwo

Tak zwana prasa narodowa (mówimy tak zwana, ponieważ fatalna dekompozycja Obozu Narodowego utrudnia orientację) poświęca dużo uwagi ostatniemu porozumieniu wielkich organizacji młodzieży, mianowicie Harcerstwa, Strzelca, Związku Młodej Wsi i Zw. Młodzieży Pracuj. Ktoś naiwny mógłby przypuszczać, że jest to dowód... głębokiego sentymentu redaktorów pism narodowych do Harcerstwa. Nie tylko sentymentu, ale i troski o jego rozwój, zdrowie moralne i znaczenie w społeczeństwie. Gdyby istotnie te krokodylie łzy, które wylewa prasa, od Kuriera Poznańskiego począwszy, a na Falangach i Głosie Narodu skończywszy, były tylko dowodem troski, ale niestety są one wyrazem przede wszystkim bezsilnej irytacji.

Wiadomo przecież, jak wyglądało Harcerstwo pod opiekunką skrzydłami narodowej demokracji przez objęcie rządów przez obecnego Przewodniczącego. Nie tylko było słabe liczebnie, nie tylko nie rozwijało żywej akcji na terenie wewnętrznym, ale zwłaszcza na terenie zagranicznym było pozbawione prawie wszelkiego znaczenia. Prostu zaniedbania w dziedzinie wychowywania młodzieży polskiej emigracji stawały się już karygodne. Nie dziwne, że po objęciu przewodnictwa przez P. Wojewodę Grażyńskiego, gdy siły Harcerstwa wzrosły dziesięciokrotnie, a aktywność na wszystkich odcinkach wywołuje podziw i uznanie nie tylko Armii Polskiej i całego społeczeństwa cywil-

nego, ale zjednuje nam coraz żywszą sympatię zagranicą, — nie dziwnego, że właśnie teraz prasa narodowa nie może poprostu pohamować oaruchów serca w stosunku do tak potężnej organizacji.

Prasa narodowa z lubością rozpisuje się o „wychowaniu moralnym”. Trudno doprawdy zbywać nadal te obłudne kazania żartobliwie. Czy prasa narodowa sądzi, że rozwijając w młodzieży instynkty (mówiąc łagodnie) znęcania się nad słabszymi, urabia w ten sposób rycerskie charaktery? Przecież nawoływanie do bicia słabszych jest najgorszą tawizną polityczną — i dowodzi, że stronnictwo nie ma żadnego konkretnego programu, ponieważ wierzy w automatyczność procesów społecznych, bez żadnego własnego wysiłku. Czy poza tym redaktorzy pism narodowych nie zdają sobie sprawy także i z niebezpieczeństwa religijnego, jakie pociąga za sobą lekceważenie, czy obłudne naciąganie tekstów Pisma św.? Na przykładzie antykatolickiej akcji, prowadzonej obecnie przez narodowo-socjalistyczne Niemcy, widuć, na jakie bezdroża można wejść, jeśli się baranem pędem wzorować będziemy na mitach cudzoziemskich faantyków politycznych.

Osobiście uważam porozumienie wielkich organizacji młodzieżowych za ostatnią proprostą próbę ratowania duszy tej młodzieży przed demoralizacją, która idzie z lewa (komunizm) i z prawa (barbarzyński nacjona-

## Co Wy na to?

### Żydzi w Sowietach

Hebrajski „Baderech” (Nr. 38, str. 2) opowiada:

„W pawilonie sowieckim na wystawie paryskiej leży album o 66 stronach dużego formatu, poświęcony żydom w Sowietach. W albumie tym stwierdzono między innymi, że w powiatach, w których przed wojną było 14% ludności żydowskiej, jest obecnie 40% żydów. Liczba żydów w tak zwanym ciężkim przemyśle urosła do 29% (dawniej było ich tylko 4%). Liczba urzędników-żydów wynosi 30%, ale pracujących rolników — tylko 5,7%. Natomiast ziemi w Rosji żydzi mieli dawniej zaledwie 66.000 hektarów; w roku 1936 zaś już aż 4.200.000.”

Żydzi posługują się w Rosji niemieckimi nazwami swych posiadłości. Gazeta hebrajska przytacza takie nazwy, jak „Kalinidorf”, „Neu-Zlatopol”, „Stalindorf”, „Larindorf”.

Liczba uczniów żydowskich w Rosji, wynosząca dawniej 53.000, urosła pod bolszewikami do 518.000, czyli prawie 10-krotnie.

## Książę Windsoru rzeknie się apanaży

Książę Windsoru miał przyjąć ofertę jednego z koncernów filmowych w Hollywood z roczną gażą 100.000 dolarów, w którym będzie pracować jako doradca zarządu. Miał to uczynić z tych względów, aby uwolnić się od konieczności pobierania apanaży.

Używam dlatego słowa „barbarzyński nacjonalizm”, ponieważ niska nienawiść i znęcanie się nad słabszym nie dadzą się ani pogodzić z nauką Chrystusa, ani z wychowaniem rycerskich charakterów, zgodnie z szlachetnie pojętą tradycją Polski. Wielkich zagadnień społeczno-politycznych, które stoją przed Narodem Polskim w obecnej sytuacji międzynarodowej nie rozwiąże ani pałka (do tego pałka w rękach dziecka), ani pusta frazeologia, ale wielki, na lata całe obliczony, programowy wysiłek całego narodu. Ostrzeżenie, jakie niedawno na Zjeździe Legionistów rzucił w Krakowie Naczelny Wódz pod adresem warcholów powinno być dojrzałe i do tzw. narodowej prasy. Nie było to bowiem tylko ostrzeżenie pod adresem radykałów z lewicy. Zet.

# WŁADCY AMERYKI

Zaden kraj na świecie nie wydał tylu miliardów, co St. Zjednoczone Ameryki Północnej. Olbrzymie fortuny nielicznych „królów Ameryki” są dziś otoczone nimbem sławy nieomal legendarnej, ze względu na dysproporcję środków i czasu w przeciągu którego zdobyli oni majątek.

Crowther, znany ekonomista amerykański, dowiódł, że początek wielkich fortun amerykańskich jest zawsze związany z ustaleniem pewnej nowej wartości, oraz z rozwinięciem pewnej idei, dotychczas nieożytkowanej w życiu przemysłowym czy handlowym. Zasadę tę potwierdza cały szereg przykładów zawrotnej kariery, jaką zrobił niejeden amerykański miliarder. — Weźmy choćby Williama Wrigley’a. Ten król „gumy do żucia” był ulicznym sprzedawcą cukierków w New Yorku Jego bajeczny pałac, znajdujący się w stanie Nevada został zbudowany za pieniądze tych, którzy nie mogli się obyć bez „cheevingum”, rozpowszechnionej dziś równie sze-

roko, jak papierosy czy czekolada. Guma do żucia stała się dzięki Wrigley’owi standardowym artykułem, którego produkcja wyraża się milionami dolarów rocznie.

A jakim był początek kariery Forda? Jego ojciec był kowalem i posiadał w Detroit małą, niepozorną kuźnię. Henry Ford zrobił z niej największe na świecie zakłady samochodowe. Jego były buchalter Couzens, obecny senator, jeden z milionerów amerykańskich, wzdragał się kiedyś przyjąć od niego pakiet akcji, jako wynagrodzenie. Wziął w końcu — i nie żałuje tego z pewnością.

Andrew Carnegie, który zmarł w roku 1919, „król żelaza”, doszedł do majątku drogą własnej pracy. Był synem tkacza szkockiego. Jego przedsiębiorczość nasunęła mu myśl zreformowania sposobu podróży kolejowych, które odbywano dotychczas w niewygodnych, nieestetycznych wagonach. Porozumiewając się z Pullmanem, stworzył największy w Ameryce koncern fabrykacji wagonów, które naówczas były prawdziwą rewelacją. Wagony te, nazwane „pullmanowskimi”, rozpowszechniły się w przeciągu krótkiego czasu, przyczyniając się do unowocześnienia podróży kolejowych nie tylko w U. S. A., ale na całym świecie. Carnegie zasłynął jednak, jako „król żelaza” — „Iron King”, stając się właścicielem wielu największych zakładów przemysłowych, hut i walcowni żelaza w Stanach Zjednoczonych.

Ale — pieniądze nie dają szczęścia; wielu miliardów popełniło samobójstwo, gardząc widocznie największą z marność tego świata, pieniądzem, którego gromadzeniu poświęcili całe życie. Do tych należeli: Artur Butler i K. G. Eastmann, „król kodaków”. Wielu także zmarło w zupełnej biedzie, jak Reginald Vanderbilt, który uważany był za jednego z największych po-

tentatów finansowych świata. Znane są też powszechnie dziwactwa niektórych milionerów. Jeden z nich, Andrews, który, jak sam się wyraził, znienawidził zmateralizowaną ludzkość, kazał sobie zbudować dom... bez okien, by nie oglądać ludzi i sam wymyślił specjalny mechanizm, zastępujący wszelkie usługi oddawane mu dotychczas przez służbę. Inny dziwak, Deugerty, zainstalował w swym olbrzymim pałacu całą seć szyn, po której jeździ na swym łóżku, poruszany za pomocą elektrycznego napędu.

Najbogatszym obecnie po zgonie Rockefellera, jest „król prasy” amerykańskiej, William R. Hearst, posiadający wspaniałą rezydencję, rozciągającą się nad brzegiem Pacyfiku na przestrzeni 80 kilometrów. — I tego nie ominęło dziwactwo: jego posiadłość jest szczególnie strzeżona przed... dziennikarzami, których Hearst organicznie nie znosi.



Henry Ford w karykaturze.



Rudolf Hearst.



## TEATR I ESTRADA.

## „Gra serc”

sztuka w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego. — Reżyser Konstanty Tatarkiewicz. — Dekorator art. mal. J. Jarnutowski.

Pięć premier polskich pod rząd! Nic dziwnego, że wśród wystawionych jest i rzecz Kiedrzyńskiego. Dostawca to przecież jednej przynajmniej sztuki w roku od trzech dziesiątków lat! Jego „Gra serc” jest taka sama jak dziesiątki innych jego dzieł. Stale to samo zjawisko: krytyka literacka i teatralna stale i stare ma do niego pretensje, widownia przyjmuje go z zapalem. Jakież powód takiego stanu rzeczy? Wiadomo. Krytycy zarzucają mu nieomal amoralność, widzenie w człowieku li tylko naskórka, dopatrywanie się w człowieku li tylko inteligentnego zwierzęcia bez żadnych poglądów ani w górę ani w dół, malowanie przeważnie tylko bagna, z którego nie wydobywają się na powierzchnię nawet dołki, w swoistym zrozuminieniu autora, postacie. Widownia natomiast czy to w Warszawie, tam przede wszystkim, czy gdzie indziej, reaguje stale oklaskami, a również odwrocy palą się do jego samograjów. Bo też jego nerw sceniczny, rozmach, z jakim stawia sytuację i postacie sceniczne, jest imponujący. Kiedrzyński ma talent, a to decyduje!

„Gra serc” — to starsza już rzecz Kiedrzyńskiego, napisana jeszcze przed wojną. Znać na niej jeszcze dalekie echa Ibsenowszczyzny, czy bliższe „zapolszczyzny”. A więc dążenie bezwzględnie do prawdy, choćby za cenę zniszczenia własnego szczęścia, widoczne jest w malowaniu bohaterki Ireny, podczas gdy Roman żywcem przypomniał Perzyskiego „Szczęście Frania”. Tak zwana panna z przeszłości (rzecz dzieje się przed 30-tu niemal laty) przez małżeństwo ma odzyskać nie tylko swą pozycję towarzyską, ale i swe „Człowieczeństwo” przez duże „C”. Usilnie pomaga jej w tym rodzina, której przedstawiciel, Oreczyński, zdeklasowany „dziedzic” mający ciągle na ustach takie słowa jak: honor rodziny Oreczyńskich, nie widzi jednak tego, że, po prostu, rajfurzy, wprowadza w błąd starającego się konkurenta. Przeszkadza zaś małżeństwu kuzyn Radwan „czarny charakter”, syjący umoralniającymi aforyzmami, jakkolwiek on to właśnie uwiódł Irenę. Irytuje w całej aferze jest najbardziej to, że sam autor aprobuje niejako takie stanowisko.

Reżyseria p. Tatarkiewicza wydobyla z melodramatu Kiedrzyńskiego wszystkie „dreszcze”, wszystkie „szarpiące” efekty i nastroje. Co by jej można zarzucić, to przesłonecznienie wnętrza, bardzo skądinąd stylowego.

Odwrocy grali rzecz z pasją, za co publiczność, zwłaszcza po drugim akcie zasypywała ich owacyjnymi oklaskami, a osobno p. Walterównę kwiatami. Zresztą mówmy po kolei: p. Kostrzewski był na swoim miejscu jako Oreczyński, P. I. Brenocz z humorem odtworzyła Oreczyńską, p. Walterówna podobała się widzowi — jak to już powiedziano wyżej, wiele życia wniósł Julek J. Tatarkiewicz, prawdziwe warszawskie dziecię ulicy, interesując zagrał Radwana Z. Tokarski, świetnie dając przebliski uczucia poprzez maskę zim-

## Henryk Głowania

## 25 lat temu

## Demonstracja skautowo-niepodległościowa w Kaliszu, w r. 1913

## III.

Rok 1913 był, między innymi, również rokiem jubileuszowym w ówczesnym Państwie Rosyjskim. Rodzina cesarska Romanowych obchodziła w tym roku 300-lecie panowania dynastii. Całe Imperium Rosyjskie, a więc i b. Królestwo Polskie wrzało od przygotowań, czynionych przez władze rosyjskiej administracji i sfery wojskowe, ażeby właściwym uroczystościom nadać jak największą pompę.

Moskalem zależało specjalnie na tym, ażeby z wiernych cara-samodziercy poddanych wykrzesać maksimum entuzjazmu, a na terenie b. Królestwa Kongresowego stworzyć przynajmniej pozory lojalności i wdzięczności za doznane pod berłem Romanowych „dobrodrożstwa”.

Pojawiły się w obiegu specjalne marki pocztowe i monety (srebrne ruble) z podobiznami założyciela dynastii, Michała I i „miłościwie nam wówczas panującego” Mikołaja II, Romanowych. Pamiętam, jak oglądając owe ruble dzieliliśmy się uwagami: „są to podobizny — pierwszego i ostatniego z Romanowych”!

Ileż proroczej intuicji zawierały owe młodzieńcze komentarze!

Narazie jednak nie zapowiadało założonego końca Romanowych, którzy w r. 1913 — we własnym przynajmniej mniemaniu — stali u szczytu swej potęgi.

Kalisz, siedziba gubernatora, najbardziej na zachód wysunięte miasto ówczesnego cesarstwa rosyjskiego, posiadał dość liczny garnizon wojskowy. Oprócz pułku straży pogranicznej stały tutaj gwardyjskie pułki rosyjskie, których szefami byli: b. cesarz niemiecki Wilhelm i b. następca tronu niemieckiego, Kronprinz.

Władzom rosyjskim: generalicji, korpusowi oficerskiemu, żandarmerii i policji zależało więc specjalnie na tym, ażeby uroczystości jubileuszowe w Kaliszu wypadły jak najokazalej i — broń Boże — nie zostały zakłócone przez jakieś niepożądane odruchy miejscowych „buntowuszczyków”.

Takie było założenie oficjalnych sfer rosyjskich i pewnego odmianu ugodowo nastroszonego, potulnego społeczeństwa polskiego.

Inne było założenie nasze, młodzieży skautowo-niepodległościowej. Było ono diametralnie przeciwne: postanowiliśmy wykorzystać nadarżającą się okazję, ażeby zadokumentować, że nie mamy absolutnie żadnego powodu do manifestowania wiernopoddanych uczuć wobec krwawych Romanowych.

Nasza Handlówka również otrzymała nakaz zorganizowania uroczystej akademii ku czci domu panującego, po czym mieliśmy pomaszerować (po raz pierwszy!) do cerkwi prawosławnej. Mieliśmy asystować przy spe-

cialnym „moliebniu” za pomyślność i jak najdłuższe panowanie carskiej rodziny!

W szeregach młodzieżowych naszej Handlówki zawrzało. Wyłoniony komitet porozumiewawczy Zw. Młodzieży Niepodległościowej, Zw. Młodzieży Postępowo-Demokratycznej i Komendy Drużyny Skautowej, postanowił nie dopuścić do odbycia akademii, nie uczestniczyć w cerkiewnym nabożeństwie, a ponadto napsuć krwi moskalam, jeśli tylko uda im się spłatać stosownego figla.

Pikiety skautów obstawili w pewnym promieniu wszystkie ulice, wiedące do gmachu szkolnego, informując zdążających do szkoły uczniów, że „dzisiaj szkoły nie ma” i że cały dzień jest wolny od zajęć. Jak to zwykle w takich wypadkach bywa, większość uczniów posłusznie zwracała do domów, natomiast pewna część, co mniejszych szkrabów, tudzież pewien odłam bardziej lojalnych przedstawicieli mniejszości narodowej, nie usłuchała wezwania i po przez nasze pikiety przedostała się do szkoły.

Wyżany nam rozkaz brzmiał wyraźnie: unikać awantur, gdyż mogłaby interweniować policja.

Cóż było robić?

Część naszych zatarasowała wejście do auli, okkupując wiodący do niej korytarz.

Rozpoczęły się pertraktacje z dyrektorem Władysławem Kokowskim, prefektem ks. Włodzimierzem Jasińskim i innymi, a przede wszystkim z prof. języka rosyjskiego Zozulewiczem, człowiekiem zresztą b. kulturalnym i znanym nam ze swoich zapatrywań socjal-rewolucyjnych. Nie doprowadziły one, oczywiście, do żadnych pozytywnych rezultatów. Atmosfera stawała się z sekundy na sekundę coraz bardziej naładowana elektrycznością.

Lada moment mógł ktoś niepostrzeżenie zatelefonować do policji. Albo — co gorsza — mógł wyniknąć jakiś pożalowania godzien skandal.

Negatywny wynik pertraktacji był przez nas z góry przewidziany.

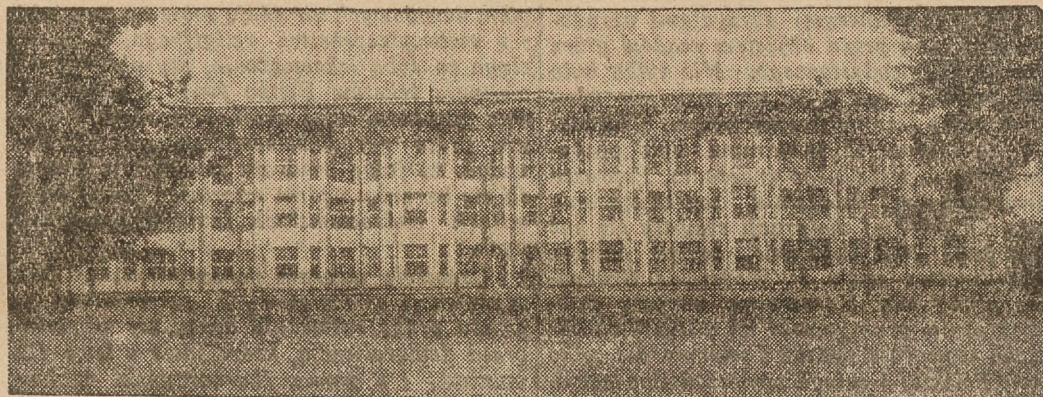
Chwila porozumiewawczego błysku oczu... Grupa niepodległościowców, tarasująca drzwi wejściowe do auli, zwiiera bardziej swoje szeregi, zasłaniając jednego z konspiratorów.

Brzęk tłuczonego szkła... I po chwili zapierzeni adwersarze: zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy akademii, zatykając chusteczkami nosy, opuszczają czym prędzej szkolne mury.

Z rozbitej butelki wydobywa się niemożliwy do zniesienia odór siarkowodoru.

Dowiedzieliśmy się nazajutrz, że sympatyzująca z ideą niepodległościową część grona profesorskiego z ks. Włodzimierzem Jasińskim (obecnym Biskupem łódzkim) na czele, rada była w gruncie rzeczy z tego, że vis major udaremniła wrogą akademię.

(Dokończenie jutro.)



W Rabsztynie pod Olkuszem uruchomiono w tych dniach nowozbudowane przez Kielecki Wojewódzki Komitet Społeczny prewentorium (na zdjęciu) dla dzieci, zagrożonych gruźlicą. W pięknym i obszernym gmachu prewentorium znajduje się pomieszczenie i troskliwą opiekę około 120 dzieci w wieku szkolnym, zagrożonych chorobą. Sanatorium jest prowadzone przez Związek Harcerstwa woj. kieleckiego.

na i niewzruszoną „naciągacz”, akcenty szczerości miał J. Wasilewski (Roman), doskonałą postać skrachowanego idealisty, dął z łaszcza w przełomowych scenach drugiego aktu reżyser przedstawienia p. K. Tatarkie-

wicz, dostosował się do całości p. Karasiński.

Jak już powiedziano wyżej reakcja widzów była żywiołowa. Piąta już w tym sezonie sztuka polska utrzyma się z pewnością długo na afiszu!

W. K.

J. F. WITKOP

SUDJA SARI  
POWIEŚĆ AWANTURNICZA

Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

25)

—o—

— Ja ostrzegałem? Pana?... Bóg mi świadkiem, że tego sobie nie przypominam. Owszem, rozmawialiśmy parokrotnie na naszym statku. Twierdziłem zawsze, że „Sudja Sari” to jest właściwie pływający kalosz, stara i bardzo niepewna rudera. — Okazało się niestety, że miałem słuszność. W tej chwili pan jest tylko sobą zajęty i, oczywiście, o mnie nie myśli, a ja też poniosłem straty. Ogromne! Proszę tylko powąchać, czuje pan zapach rosolu? To mój „Corned Beef”! Duża partia musiała się zepsuć doszczętnie i, Pan Bóg raczy wiedzieć, w jakim stanie przywiozę resztę do Szanghaju... i czy dowiozę w ogóle, bo to przekięte pudło już nie ruszy z miejsca, chyba w kierunku pionowym. Na szczęście mamy przed sobą parę godzin czasu. Przynajmniej tak mnie zapewnili oficerowie statku. Nie grozi nam bezpośrednie niebezpieczeństwo. Ale ładunek! Ani jednej skrzyni nie przywiozę do Szanghaju. Jestem zupełnie zrujnowany. Z torbami pójdę!

Te wszystkie utyskiwania brzmiały nie bardzo przekonująco. Mynheer Zevenpoot był w ogóle złym aktorem, nie potrafił się przejąć odpowiednio rolą uczciwego

przemysłowca, który w ciągu kilku godzin postradał swój cały ciężko zapracowany majątek. Ostatecznie nie było w tym nic dziwnego, albowiem obecna chwila przykula zanadto jego uwagę.

Lęk i niepewność ścisnęły jego pierś — gubił się w domysłach, co Roethel wie na prawdę, ponieważż luźno rzucone podejrzenie samo przez się niewiele objaśniło Holendra. W każdym razie na wszelki wypadek dokładał wszystkich starań, by odsunąć od siebie nawet cień podejrzenia i ten wysiłek wyczerpał go i zdenerwował niezmiernie.

Tymczasem Roethel wcale nie słuchał Zevenpoota. Widział przed sobą obrazy, jeden okropniejszy od drugiego, i cierpiał.

Teraz już cierpiał fizycznie. Rozdmuchiwał w sercu ledwo tlejącą iskierkę nadziei, wmawiał w siebie, że Amely nie mogła zginąć i odpowiadając na własne myśli, rzekł półgłosem:

— Nie wierzę... nigdy nie uwierzę...

Holender to inaczej zrozumiał i aż się skurczył w ciemności.

— Ależ daj panu słowo, że to był rzeczywisty wypadek! — zawołał. — Zresztą niech pan zapyta inżyniera.

— Inżyniera? — Czy on będzie co wiedział?... — Nagle uderzył pięścią w żelazną zapórę. — Trzeba otworzyć przejście do kabin! Dopóty nie uwierzę, dopóki nie wypróbuję wszystkich środków. To jest niemożliwe. Zamknęli ją tam, ale ona żyje!

Pomknął na górę z taką samą szybkością, z jaką tu zleciał.

— Wyduszę wszystkich, powyrzucam za burtę, a otworzę to przejście... — szepotał bezgłośnie.

W biegu odrzucił z czoła pasma mokrzych włosów. Serce tłukło się w piersi, krew waliła młotem w skronie. Rysy młodzieńczej twarzy zastępyły w wyrazie niezdołnego postanowienia. Kąci miękko zarysowanych ust drgały uniesieniem i niecierpliwością.

Powrotna droga wydawała się nieskończenie długa...

## X.

Rudolf Roethel udał się na poszukiwanie kapitana.

Ujrzał go z daleka: Phelps siedział oparty o ścianę kajuty nadpokładowej; był prawie nieprzytomny. Nad nim w osłepiającym świetle lamp acetylenowych stał pochylony nisko Alaskow i ciągle coś mówił zimnym beznamiętnym głosem.

Roethel pochylił się nad kapitanem z drugiej strony.

— Proszę pana, zamknęli kabiny pasażerskie, a tam została jedna pani, Angielka — wtrącił wskazując palcem na dół.

Phelps z trudnością uniósł powieki, nie coweracając się, spojrzął samymi oczami na lewo, skąd usłyszał inny głos. Złoczył głowę na prawym ramieniu, robił wrażenie drżącego spokojnie.

— Panna Selkirk jest jeszcze w swojej kabinie. Trzeba otworzyć żelazną zasłonę i zabrać stamtąd kobietę. Może jeszcze żyje.

Roethel wyrzucił to jednym tchem, co-

raz niżej pochylając się nad kapitanem i patrząc z trwogą w jego nieruchome, nalane krwią oczy. Był zanadto zrozpaczony i pochłonięty myślami o Amely — nie zdawał sobie sprawy, że przemawia do konającego.

Czekał niecierpliwie na odpowiedź lub przynajmniej na jakiś znak.

— Niech pan zostawi w spokoju kapitana. Nie widzi pan, że jest umierający? — usłyszał za sobą głos.

Uczuł w następnym momencie, że ktoś go wziął za ramiona i odchylił w tył.

Odwrocił się porywczo. Kilka chwil patrzył przenikliwie na Alaskowa. Zanie-mówił, zaskoczony jego wyglądem.

Inżynier ściągnął brwi, podrzucił parokrotnie głowę. Tym krótkim kanciastym ruchem marionetki towarzyszyło do taktu drganie górnej części ciała.

Ależ musimy ratować pannę Selkirk... — podjął Roethel zniżając głos. — Przecież nie możemy pozwolić, by zginęła...

Rosjanin niecierpliwie machnął ręką. Potem gwałtownym ruchem wskazał na czarny otwór w pokładzie, otoczony wieńcem drzazg. Wyrwa miała około czterech metrów szerokości.

— Tam trzeba szukać — odparł. — Albo tam — dodał po chwili wskazując na niebo, usiane gwiazdami, i skinął głową na znak, że rozmowa jest skończona.

Roethel patrzył na niego, jak gdyby nie mógł zrozumieć sensu tych słów i gestu.

— Czy pan jest inżynierem? — wykrztusił wreszcie. Przy tym spojrzął ukradkiem na podartą piżamę gęsto upstrzoną trzystymi plamami po różnych smarach.



**Ze śląskich kopalń i hut****Ze Śląska podziemnego****Przyszłość kopalni — troską robotników****Reportaż oryginalny „Polski Zachodniej” z kopalni „Szyby Jankowice”**

Boguszowice, w październiku.

Przebrałem się wcześniej od moich towarzyszy. W wilgotnym, silnie opętym kombinezonie i w ciężkim kapturze czuję się zupełnie swobodnie. To już nie pierwsze, niezapomniane zetknięcie się z kopalnią i nie pierwsze w życiu przebranie się w strój górniczy, z uśmiechem na ustach i przyspieszonym biciem serca! Walę pudrowymi buciurami w kamenną posadzkę korytarza łazienki, przystukuję do taktu „caupaga” kopaniną i udaję wielkiego, oświeconego zucha. Ale to dopiero dziś, gdy na rachunku swojej „przeszłości zawodowej” mam już kilkadziesiąt zjazdów w podziemi. Nie stanowi mi już żadnej różnicy to, czy klatka zjadę z szybkością 8 czy 18 metrów na sekundę, lub też — czy zjeżdżam sto metrów na dół czy sześćset. To są cetales. Sprawy zupełnie obojętne. Uśmiecham się tylko, gdy przypominę sobie mój pierwszy w życiu zjazd. Imponowało mi wszystko — i ubiór górniczy, i lampka karbidowa, i otoczenie górników, ale jednocześnie, gdy już byłem w klatce, miałem szczerą ochotę... drapnąć!

Przed zjazdem na dół na kopalni „Szyby Jankowice” w Boguszowicach, przypominałem sobie własne mój „chrzest górniczy” z przed półtora roku. Poczuliem lekkie dreszczki na plecach. Ale, oczywiście, to nie nie znaczy. Walę jeszcze mocniej swoimi buciurami w ziemię i „dodaję sobie ducha”...

Wszystkiemu zawinił właściwie jeden z inżynierów, który zawczasem poinformował mnie, że „Szyby Jankowice” — to kopalnia gazowa. Gazy! Największe niebezpieczeństwo górnika. Niewidzialny bożek śmierci, który mści się za rabowanie podziemnych skarbów...

Czekam na przebiegających się inżynierów. Grzebią się długo. Tymczasem kąpiel, łysy i spocony grubasek w białym fartuchu, zwierza mi się z żalów. Mówi szeptem. Rozgląda się. Żeby nikt z „władczy” nie usłyszał.

— Złe jest z naszą kopalnią, — mówi. — O, zanoszą się na zupełne zamknięcie. — Wiecie panie, tutaj wszyscy robotnicy i sztygarzy mówią, że nas chcą skrzyżować. Właśnie ci, co to rządzi rozdziałem węgla w Polsce, traktują „Szyby Jankowice” tak, jakby to nie była kopalnia, ale tylko jakaś pawniczka węgielowa. Nie chcą wcale przyznać nam — jak to nazywają nas panowie — licencji. Powiadają, że bieda wcale jeszcze nie skończyła się i mówią, żebyśmy zamknęli kopalnię. Ale, jak tu zamknąć kopalnię, skoro ona i tak jest prawie zamknięta

— Jakto zamknięta? — pytam. — Przecież pracujecie.

— No, taka praca!

Łysy i spocony grubasek rozkłada szeroko ręce i kiwa przecząco głową, z grymasem na twarzy. Opowiada: Kopalnia „Szyby Jankowice” nie pracuje, ale tylko „złapie”. Od unieruchomienia zakładu, 1 października ubiegłego roku, kopalnia jest zasadniczo tylko w stanie konserwacji. Poza tym, wydobywa resztki z poziomu 250 metrów, resztki, które kończą się ostatecznie. Właściwy poziom, który winien ruszyć pełną parą, to szyb 340 metrów. Ale jest on zatopiony. Poś wodą utrzymywany jest w stanie konserwacji.

Mily, rozmowny kąpielowy jest doskonale zorientowany w sytuacji kopalni. I mówi o tych żalach z miną na twarzy tak troskliwą, jakby był conajmniej udziałowcem tej kopalni!

— Był tutaj u nas naczelny dyrektor zakładów Donnersmarcka p. inżynier Buzek — opowiada dalej. — To jest taki swój człowiek, co z każdym robotnikiem pogada, każdemu poda rękę i pośmiej się z ludźmi. To on i ze mną rozmawiał i mówił mi, że nie dopuści do tego, żeby „Szyby Jankowice” zostały zamknięte. Powiadał, że teraz pieniędzy przybyło

tych i dlatego będzie można, w razie czego, robić na zwał. Ale to nie daleko na tym zajedziemy. Najwyżej do marca.

Moi towarzysze wyszli z łazienki. W lampowni zaopatrzone nas w lampy elektryczne, wielkie i ciężkie. Jeden z inżynierów powiedział mi, że każda taka lampka kosztuje 250 złotych!

Zjechaliśmy na dół. Wąskim tunelem dochodzimy do niezwykle charakterystycznego filaru. Ponieważ pokłady w tym poziomie uwarstwione są bardzo pochyło, strop i ocios filaru schodzą się na środku, u góry, w formie silnie nachylnego dachu. Filar gromny. Pracuje na nim kilkanaście osób. Na stemplach wiszą w kilku miejscach lampy badawcze. Urobek odsyłany jest tutaj nie rynkami potrząsalnymi, ale kanałami idzie do zbiorników i następnie stąd — wózkami do klatki.

Praca na filarze ustala przy nas. Górnik, czarny, bez koszuli, błyszczący w poście, podszedł do inżyniera, delegowanego z naczelnej dyrekcji. Dialog, ciekawy, charakterystyczny, przeprowadzony między tym górnikiem a inżynierem, postaram się oddać najwierniej.

Górnika: — Panie inżynierze, czy jest może wiadomość o przydziale licencji?

Inżynier: — Niestety, narazie nic nie wiemy.

Górnika: — Ja tak myślę, że w rozdziale kontyngentów musi być stosowana ja-

kaś polityka wyższa i niezrozumiała dla robotników.

Inżynier: — Kto wie, może pan i trafić myśli?...

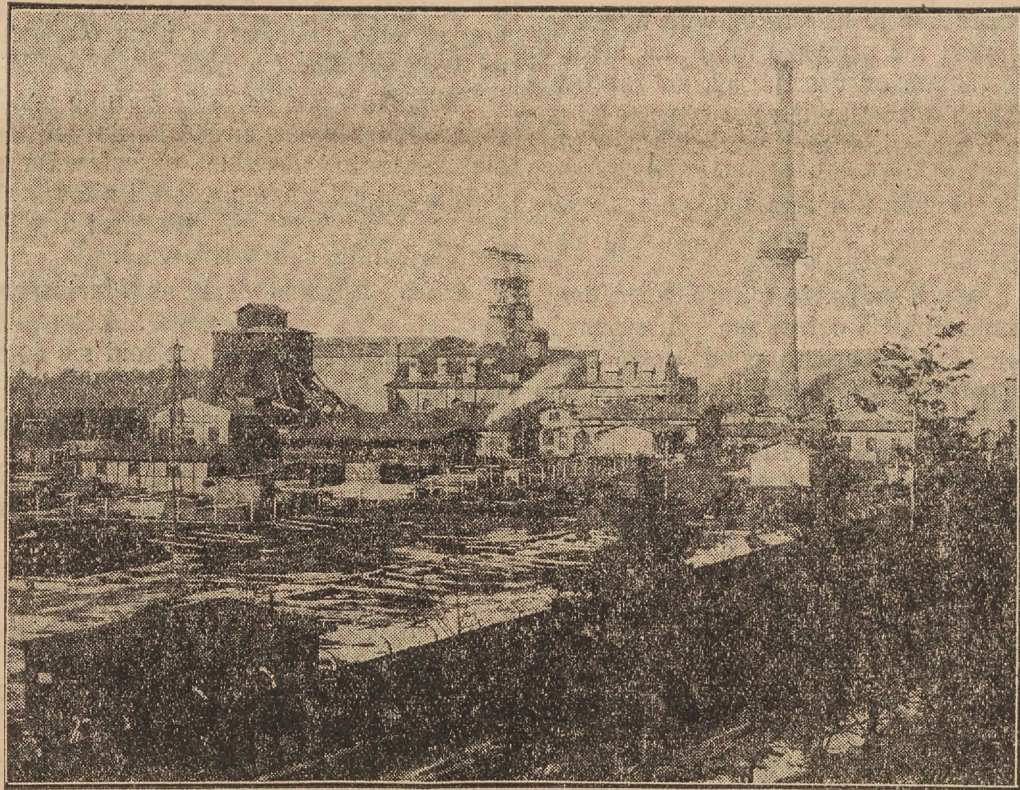
Górnika: — No, jeżeli „Szyby Jankowice” zostaną zamknięte, to będzie największa krzywda, wyrządzona robotnikom, kopalni i całemu Boguszowicom. Przecież teraz jest koniunktura. A u nas już rok trwa czekanie na przydział kontyngentów.

Byłem zdumiony. Zestawiłem sobie zaraz tych obu ludzi: górnika i kąpielowego i pomyślałem: przecież oni o jednym tylko myślą. Najciekawsze i do pewnego stopnia wzruszające nawet jest to, że sprawami, które zasadniczo rozstrzygane są w salach konferencyjnych, przy stołach nakrytych zielonym sukniem, interesują się tak żywo zwykli pracownicy kopalni. Świadczy to przede wszystkim o przywiązaniu człowieka do swego zakładu pracy i o wyrażnym rozumieniu potrzeb i niedomagań tego zakładu.

Istotnie, kopalnia „Szyby Jankowice” nie ma żadnego udziału w dzisiejszej koniunkturze. W roku najlepszej prosperity — 1929 — kopalnia zatrudniała przeszło dwa tysiące robotników. Wydobyte wynosiło wtedy 780 tysięcy ton. Obecnie zaloga składa się z 640 ludzi.

Smutna kopalnia.

Wacław Śledziński.



Kopalnia „Szyby Jankowice” w Boguszowicach.

**Kanał węglowy Śląsk — Zagłębie — Kraków**

PAŃSTWOWEJ MAGISTRALI  
WODNEJ.

Projekty prac na dolnych odcinkach Wisły mają być już gotowe tak, aby z wiosną przystąpić natychmiast do robót.

**Węgiel za rudę szwedzką i maszyny szwajcarskie**

Warszawa, 23 października.

Donoszą z Warszawy, że obecnie toczą się rokowania między przedstawicielami szwedzkich eksporterów rudy a przedstawicielami Polski w sprawie kompensacyjnej wymiany polskiego węgla za rudę szwedzką. Równocześnie przebywa w Polsce delegacja szwajcarska, prowadząca rokowania w sprawie

## HERBA

**MYDŁO i KREM**

to idealne kosmetyki do pielęgnacji cery. Mydło Herba oczyszcza skórę i usuwa nadmiar sebum, przysusza i usuwa wypryski. Krem Herba czyni cerę delikatną i służy jako podkład pod puder. Odżywia skórę i zapobiega zmarszczkom.

**Główny inspektor pracy ponownie przybędzie na Śląsk**

We wtorek 26 b. m. przybędzie do Katowic główny inspektor pracy dyr. Klott. Przyjazd jego związany jest z rokowaniami o nowe umowy zbiorowe dla robotników i pracowników umysłowych.

**Huta „Silesia” przyjmuje robotnice**

Huta „Silesia” w Rybniku-Paruszwcu zgłosiła zapotrzebowanie na 20 robotnic do walcowni.

**Wzrost liczby ubezpieczonych pracowników**

Opracowane ostatnio zestawienie, dotyczące ilości zakładów pracy oraz ubezpieczonych pracowników w ubezpieczalniach społecznych, wykazuje wzrost zarówno przedsiębiorstw jak i ilości ubezpieczonych pracowników. Wzrost ten datuje się od kilku lat, szczególnie jest jednak znaczny w okresie pierwszego półrocza r. b., co ma niewątpliwie związek z poprawą koniunktury w kraju.

Przeciętna ilość zakładów pracy, których pracownicy ubezpieczeni są w ubezpieczalniach społecznych na terenie całej Polski wynosiła w 1935 r. 401.141, w 1936 r. wzrosła do 410.753, zaś na dzień 1 lipca br. istniało już na terenie kraju 435.549 zakładów pracy. W roku ubiegłym przeciętnie ubezpieczonych było na wypadek choroby 1.767.832 osób, podczas gdy na dzień 1 lipca r. b. ubezpieczeniu temu podlegało — 2.058.117 osób. Wzrosła także ilość pracowników podlegających ubezpieczeniu emerytalnemu robotników. Wzrost wykazuje również ilość ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych pracowników umysłowych. W roku ubiegłym podlegało przeciętnie ubezpieczeniu emerytalnemu pracowników umysłowych ogółem 293.980 osób, wobec 317.974 na dzień 1 lipca r. b. Na wypadek braku pracy ubezpieczonych było w 1936 r. 282.359 osób, podczas gdy na dzień 1 lipca r. b. liczba ta wyniosła — 315.592 osób.

**Dalszy rozrost Związku „Społem”**

W trzecim kwartale br. Związek „Społem” przyjął na członków 70 nowych spółdzielni, razem więc liczy obecnie 1430 spółdzielni, co w porównaniu ze stanem na 1. I. 1937 r. stanowi przyrost 175 spółdzielni czyli 12,3%.

Donoszą z Warszawy: W Ministerstwie Komunikacji toczą się obecnie ożywione narady w sprawie uruchomienia wielkich robót wodnych w r. 1938. Wśród planów tych na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa regulacji naszej głównej arterii komunikacyjnej wodnej, Wisły, dla umożliwienia przemysłowi śląskiemu przewozu nie tylko węgla, ale i produktów fabrycznych.

Równolegle mają być podjęte prace nad wykończeniem kanału węglowego

KRAKÓW — ZAGŁĘBIE — ŚLĄSK

Jako jeden z dalszych projektów mających również niemałe znaczenie, jest — brana pod uwagę — budowa kanału Wiśły — Dniestr, dzięki któremu można uzyskać ważne połączenie sieci kanałowej zachodnio-europejskiej ze Wschodu przez Morze Czarne.

Podstawą jednak wszystkich robót będzie dokończenie regulacji Wisły i stworzenie z niej prawdziwej

odmrożenia należności szwajcarskich w Polsce. Wysuwana jest koncepcja kompensowania polskiego węgla za maszyny szwajcarskie, przy czym część należności zostałaby użyta na zaspokojenie wierzytelności szwajcarskich.

Obie te transakcje w razie ich realizacji mogłyby przyczynić się do ożywienia naszych obrotów gospodarczych.





164)

(Ciąg dalszy).

do szczęścia Jana Valjeana. Myśli Cozety, czule zajęcia, obraz Mariusza, zapalający jej duszę, niczym nie kaziły nieporównanej czystości jej pięknego, pogodnego czoła. W jej wieku dziewczyna musi miłość jak anioł Mię. Jan Valjean był więc spokojny. A przy tym, gdy dwoje kochanków jest w porozumieniu, wszystko im idzie jak z płatka, osoba trzecia, która by mogła zmieszać ich miłość, jest w doskonałym zaślepieniu, dzięki pewnym ostrożnościom, które zawsze zachowują kochankowie. Tak Cozeta nigdy i w niczym nie sprzeciwiała się Janowi Valjean. Chciał iść na przechadzkę? Dobrze, tato. Chciał pozostać w domu? I owszem. Chciał przepędzić wieczór u Cozety? Błaga zachwycona. Wracal do siebie czasem o dziesiątej, a w tych razach Mariusz przychodził do ogrodu nieco później, gdy usłyszał z ulicy, że Cozeta otwiera drzwi na ganek. Nie potrzebujemy mówić, że we dnie nie spotkano by Mariusza. Jan Valjean zapominał nawet, że Mariusz żyje na świecie. Raz tylko jednego poranku zapytał Cozetę: — Co to, masz całe plecy pobielone? — Poprzedniego wieczora Mariusz w uniesieniu przycisnął Cozetę do ścian.

Stara Toussaint wcześniej się kładła do łóżka i po skończonej robocie myślała tylko o spaniu, jak Jan Valjean, o czym nie wiedząc.

Nigdy noga Mariusza nie powstała w domu. Gdy był z Cozetą, krzuli się za mur przy ganku, by ich nie widziano i nie słyszano z ulicy, i siadali przy sobie, często zamiast całej rozmowy ściskając sobie ręce po dwadzieścia razy na minutę i patrząc na gałęzie. W owych chwilach, gdy piorun padł o trzydzieści kroków, a niby się go domyślił, tak marzenie jednej istoty zanurzało się i gubiło w marzeniu drugiej.

Czystość przejrzysta. Godziny jasności pełne i wszystkie prawie podobne do siebie. Ten rodzaj miłości jest zbiorem listków lilii i piórek gołębic.

Cały ogród dzielił ich od ulicy. Ie razy Mariusz wchodził lub wychodził, starannie wstawiał na miejsce pręt kraty żelaznej, by nie spostrzeżono, że był usunięty.

Zwyczajnie odchodził o północy i wracał do Courfeyrac'a. Courfeyrac mówił do Bahorela:

— Czy uwierzysz! Mariusz wraca teraz po pierwszej. Bahorel odpowiadał:

— Cóż chcesz? Cicha woda brzędzi.

Czasami Courfeyrac zakładał na krzyż ręce, przybierał minę poważną i mówił do Mariusza:

— Bałamucisz się, młodzieńcze!

Courfeyrac, człowiek praktyczny, ze złej strony brał ten niewidzialny odblask raju na licach Mariusza; mało czuł pociąg do miłości niezwykle, niecierpliwiła go, i niekiedy wzywał Mariusza, by wrócił do rzeczywistości. Jednego poranku dał mu takie napomnienie:

— Mój kochany, myślę, że jesteś teraz na księżycu w królestwie marzeń, w prowincji złudzeń, w stolicy bałki mydlanej. No chłopcze, jak jej na imię?

Ale nic nie mogło wydobyć ani słówka z Mariusza. Dałby sobie wyrwać paznokcie, a nie wymówiłby trzech świętych zgłosek, składających niewysłownie imię Cozeta. Prawdziwa miłość jaśnieje jak jutrzienka, a milczy jak grób. — Courfeyrac dostrzegł tylko tę zmianę w Mariuszu, że jego małowówność promieniała szczęściem.

Podczas słodkiego miesiąca maja, Mariusz i Cozeta poznali to niezmiernie szczęście:

Kłócić się i mówić sobie pan, pani, jedynie dlatego, żeby potem częściej mówić: ty.

Opowiadać rozwlekłe, z najdrobniejszymi szczegółami o ludziach, którzy nas wcale nie obchodzą, jest to jednym więcej dowodem, że w rozkosznej opierze, zwanej miłością, libretto nie prawie nie znaczy.

Dla Mariusza, słuchać Cozetę, mówiącą o strojach.

Dla Cozety słuchać Mariusza, prawiącego o polityce.

Słuchać, dotykając kolanem kolana turkotu powozów na ulicy Babilone.

Wpatrywać się w tego samego pianetę na niebie, lub w tego samego robaczka, świecącego w trawie.

Milczeć razem — rozkosz większa niż mówić.

I t. d., i t. d.

A tymczasem zbliżały się różne zakłamania.

Pewnego wieczora Mariusz siedł na schadzce bulwarem Inwalidów: zwykle chodził ze spuszczoną głową; gdy miał zawrócić na ulicę Plumet, usłyszał tuż przy sobie głos:

— Dobry wieczór, panie Mariuszu! Podniósł głowę i poznał Eponinę.

Sprawiło to na nim dziwne wrażenie. Ani razu nie przyszła mu na myśl ta dziewczyna od czasu, jak go zaprowadziła na ulicę Plumet, nie widział jej potem i zupełnie o niej zapomnieli. — Miał wszelkie powody być jej wdzięcznym — jej winien był terazniejsze szczęście, a jednak czuł się nieswój, gdy ją spotkał.

Błędnie sądzą, że miłość szczęśliwa i czysta wie dzie człowieka do stanu doskonałości: poprostu wie dzie go, jakesmy to widzieli, do stanu nieświadomości. W takim położeniu człowiek zapomina złościwości, ale też zapomina o dobroci. Znikają wdzięczność, sumienność, pamięć o najważniejszych obowiązkach. W każdym innym czasie Mariusz inaczejby postąpił z Eponiną. Zajęty Cozetą, nawet nie zdawał sobie jasno sprawy, że ta Eponina nazywała się Eponina Thenardier, że nosiła nazwisko, zapisane w testamencie jego oca, nazwisko, dla którego, przed paru miesiącami poniosłby największe ofiary. Przedstawiamy Mariusza jakim był: nawet jego o-

ciec powoli znikł z jego duszy w blasku miłości.

Odpowiedział zakłopotany:

— A, to panna Eponina?

— Dlaczego mnie pan nazywa panną? Czy panu zrobiłam coś złego?

— Nie — odpowiedział.

Rzeczywiście, nie miał do niej żadnej urazy. Owszem. Ale czuł, że teraz, gdy Cozeta mówił ty, nie mógł postąpić inaczej i musiał mówić Eponinie panna.

Pogieważ milczał, powiedziała:

— No, niech pan powie...

I zatrzymała się. Zdawało się, że słów zabrakło tej dziewczynie, niedawno tak śmiałej i wygadanej. Chciała się uśmiechnąć i nie mogła. Rzekła tylko:

— No?..

A notem umilkła i spuściła oczy.

— Dobranoc, panie Mariuszu — rzekła nagle i odeszła.

### Stróż niespodziany

Nazajutrz było 3 czerwca — dzień 3 czerwca roku 1832, który zapamiętać należy, bo w owym czasie ważne wypadki zawiły na widnokręgu paryskim: niby brzemienne chmur, Mariusz z nadejściem nocy szedł tą samą drogą, co wczoraj, z rozkosznymi myśłami na sercu, gdy między drzewami bulwaru, spostrzegł idącą naprzeciw Eponinę. Dwa dni z rzędu, to za wiele. Zawrócił żywo, skreślił z bulwaru i ulicą Monsieur udał się na ulicę Plumet.

Mimo to Eponina szła za nim aż do rogu ulicy Plumet, co się jej dotychczas nie zdarzało. Zwykle przestawała na spojrzeniu, gdy przechodził, i nie starała się z nim spotkać. Wczoraj dopiero spróbowała z nim rozmawiać.

Otóż, Eponina szła za Mariuszem, choć się tego nie domyślał. Zobaczyła jak usunął pręt kraty i wcisnął się do ogrodu.

— Oho! — rzekła — wchodzi do domu!

Zbliżyła się do kraty, poruszyła wszystkie pręty i łatwo poznała ten, który usunął Mariusz.

I szepnęła półgłosem ponuro:

— Aż kroku stąd, kochanko!

Usiadła na podmurówaniu kraty tuż obok ruchomego prętu i zdawała mu się przypatrywać. W tym właśnie miejscu krata dotykała sąsiedniego muru, tworząc z nim kąt dość ciemny, w którym Eponina znikła zupełnie.

Tak siedziała z godzinę, nieruchoma i milcząca, pogrążona w myśłach.

Około dziesiątej wieczór jeden z kilku przechodniów ulicy Plumet, stary, zapóźniony mieszczanin, przebiegając to samotne i podejrzone miejsce, usłyszał w kącie muru przy kracie ogrodu, głos groźny i głuch, mówiący:

— Nie dziw się teraz, że tu przychodzi co wieczora!

Przechodzień obejrzał się dokoła, nie zobaczył nikogo, nie śmiał spojrzeć w ciemny kąt i przestraszony podwoił kroku.

Dobrze zrobił, że pośpieszył, bo w kilka minut później, sześciu ludzi, idących w pewnych od siebie odległościach wzdłuż muru i wglądających na szary patrol, weszli na ulicę Plumet.

Pierwszy, który zbliżył się do kraty ogrodu, stanął i czekał na drugich, w minutę później zebrał się wszyscy sześciu.

Ludzie ci zaczęli mówić po cichu:

— To tutaj — rzekł jeden.

— Czy jest pies w ogrodzie? — zapytał drugi.

— Nie wiem. W każdym razie przyniosłem gałkę, którą mu damy połknąć.

— Czy masz plaster do wybicia szyby?

— Mam.

— Krata jest stara — dodał piąty, który miał głos brzuchomowcy.

— Tym lepiej — rzekł drugi — nie piśnie pod balkonem (piła) i łatwo da się skosić (przeciąć).

Szósty, który jeszcze ust nie otworzył, zabrał się do oglądania kraty, jak to godzinę przed tym uczyniła Eponina, — kolejno chwytając za każdy pręt i wstrząsając nim ostrożnie. Tak doszedł do prętu, który Mariusz wyjął z osady. Gdy już miał zań ująć, jakaś ręka nagle wypurzyła się z cienia, padła mu na ramię, pchnęła go w piersi i jakiś głos ochryply rzekł z cicha:

— To nies.

Człowiek doznał wzruszenia, jakie zwykła sprawiać niespodzianka. Należał się ohydnie; nie strasznieszego nad widok niespokojnych, dzikich zwierząt. Przestraszona ich mina przeraża. Cofnął się i wybełkotał:

— Co to za błaznica?

— Twoja córka.

W istocie była to Eponina, rozmawiająca z Thenardierem.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Zdjęcie na lewo przedstawia grupę osób, zasłużonych dokoła organizacji i budowy własnego gmachu największej w Polsce Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Zdunach, odznaczonych osobście przez Pana Premiera gen. dyw. dr Felicjana Sławoja Składkowskiego. Stoją od lewej ku prawej: J. Marciniak, kasjer Kasy (srebrny Krzyż Zasługi), Jan Koza, prezes Kasy (złoty Krzyż Zasługi), wójt gminy Fabiański, członek Zarządu Kasy (srebrny Krzyż Zasługi), J. Krzywicki, sekretarz Zarządu Kasy (brązowy Krzyż Zasługi), W. Urbanek, rolnik, członek Kasy (brązowy Krzyż Zasługi). — Zdjęcie na prawo przedstawia dzieci łwiewie, oczekujące przybycia Pana Premiera do Zdunów.





# Tabela loterii

Z dnia 21 października

## I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr.:

144566  
Zł. 50.000 na nr. 83283  
Zł. 2.000 na nr. 21647  
Zł. 1.000 na nr. 105362 189026  
Zł. 500 na nr. 145576  
Zł. 400 na nr. 121273 136337  
Zł. 200 na nr. 32178 44198 50840 116236  
170743 185029  
Zł. 150 na nr. 950 4383 6183 10090 23918  
31007 43278 45204 48881 55822 62422 71256  
74172 86239 86400 89182 93803 93937 100176  
101214 135077 139038 143340 150900 170272  
179614

## Wygrane po 100 zł

370 1166 579 662 4761 852 5158 233 69  
624 748 6226 355 67 506 628 7266 805  
8651 703 9125 221 517  
10689 12179 256 435 13541 909 14225 38  
920 584 991 15081 16117 574 17038 18238  
790 19500 763  
20192 219 308 15 457 21340 593 721  
22225 436 84 621 942 23291 310 582 24302  
651 890 25044 84 97 438 26213 17 27310  
723 811 941 65 28714 29167 453 981  
30440 55 80 654 31699 785 32484 794  
34070 274 473 866 928 35306 36631 72  
37667  
583-9 872 975  
40037 58 61 41362 560 666 836 42742  
43012 304 962 44656 898 45002 26 113 471  
839 919 46434 47085 165 93 48006 156 578  
794 49066 246 572  
59009 119 285 372 451 98 807 78 959  
51107 254 467 951 52012 39 209 517 54134  
50 251 60 431 55828 93 935 56088 485 658  
725 829 57321 424 510 865 58059 59294  
54  
1137 63 302 48 520 838 61020 143 409  
560 685 826 900 13 62029 66 280 63178 205  
380 64034 274 777 66138 449 600 87 67275  
402 68478 651 882 69114 39 267 381 404  
40256 57 710 811 71027 87 282 34 450  
643 63 887 72905 73771 74442 75251 707  
59  
76054 345 71187 749 78137 60 79001 463  
757 990  
80077 932 42 81083 521 698 976 82031  
93 240 574 83554 84103 61 257 362 856  
85486 53 47 50 722 86387 7387 569 782  
87566 653 833 78 88321 89229 607  
90163 91581 728 899 92071 118 956 93040  
98 334 426 523 745 803 94603 95304 79 6462  
96548 97238 485 667 889 993 98196 343 534  
50 52 674 99637  
100426 79 82 948 92 101097 364 603 714  
102521 104025 559 77 603 105191 449 611  
722 920 106322 844 10573 919 109179 481  
651 747 60 74 917  
110306 111902 112238 553 800 22 113050  
114178 741 115139 67 259 626 118146 78 373  
653 1 723 17486 830 87 118046 479 577 758  
914 119334 601 920  
120157 764 121244 458 122174 99 360 123553  
733 847 124098 390 558 669 125841 70 126836  
127069 128158 440 50 129202 962  
130643 71 131318 953 134118 340 135059 407  
136429 778 85 827 973 137807 88 138036 534  
938 139093 323 839 976  
140275 309 505 141007 95 853 89 142492  
492 938 143044 764 144169 578 82 967 145226  
760 850 148219 148238 51 872  
150800  
152401 153338 154195 543 797 155100  
156279 516 82 775 908 77 157140 245 316  
429 613 158090 515 159107 74  
160111 585 97 994 161482 737 162239  
867 163015 84 164304 165259 166832 167520  
648 168053 106 169521 806 85  
170377 675 82 171060 651 36 172810 943  
47 173260 478 175548 176264 585 804 177015  
89 366 178350 179371 86 614 48  
182115 22 272 627 78 183028 963 184735  
185410 546 186611 793 902 187424 527  
188198 862 189121 230 610 24 833  
190861 191591 193359 692 594 194851 981

## Wygrane po 50 zł

1185 432 666 715 888 3264 753 4439 304  
71 865 82 5266 6231 404 5 524 21 975  
7124 330 8127 81 585 606 986 9509 707  
10045 393 11746 803 12685 13087 217 410  
638 59 14656 858 15041 170 274 321  
568 611 93 42 16092 304 255 413 519 668  
17915 19028 233 396 535 72 73 612

20289 386 419 678 82 21002 536 760  
22255 370 897 23236 444 691 95 727 846  
943 24071 155 238 382 542 54 639 85 817  
26164 87 686 27521 84 687 717 47 902  
28256 924 58 29076 124 50 218 428 537  
719 88 889  
30125 411 39 31177 260 620 32316 63  
591 631 44 858 33124 273 819 34002 175  
367 701 17 804 946 36276 519 37120 385  
98 832 64  
38189 92 257 61 445 999 39416 652 834  
40135 306 473 635 707 41266 307 751 921  
86 42111 47 76 778 43026 176 210 51 495  
832 44774 865 973 45109 490 531 46015 98  
346 687 736 47140 55 555 727 59 989 48077  
460 935 49228 318 520 861 72

50036 519 703 33 913 51708 947 52030  
126 96 322 531 53214 34 353 54050 185 375  
591 6 55367 56929 57281 845 60 999 58143  
282 322 488 659 771 851 79 944 59001 324  
37 543 70 607 958  
60216 311 41 423 856 61503 765 85 62014  
91 206 22 34 71 834 50 63104 485 500 72  
64400 893 63394 794 660 65 142 8 317 659  
873 67013 236 526 623 744 905 68061 605  
10 743 69153 844 997  
70341 80 724 894 71072 558 79 81 614 40  
720 823 54 925 72113 51 299 402 751 7202  
82 453 59 714 973 74057 110 317 57 452  
718 948 75590 682 952 88  
76293 470 92 379 77037 119 73 571 671 704  
835 47 49 78546 605 38 54 815 915 41  
79783 870  
80190 316 861 82114 15 34 39 784 889  
83034 241 338 61 742 84032 266 315 728  
93 85417 733 86648 707 20 898 87415 615  
841 45 86 88422 800 63 89380 500  
90027 64 407 879 915 91239 428 670  
92204 331 799 930 93058 280 735 94065 90  
445 546 933 95118 99 65 359 659 98203 51  
122 47 80 240 414 97005 228 912 98044  
128 286 99385 404 536 818  
100176 290 566 688 101363 466 102360  
409 600 878 103093 139 97 475 526 79 609  
667 104083 145 519 782 800 83 105272 449  
697 727 811 27 106040 91 354 875 904 95  
107366 449 604 108012 18 878 950 90  
109411 14 18 28 156 653  
111151 112430 730 907 74 113179 337  
55 99 940 88  
114235 317 531 812 115343 617 822 48 929  
116183 400 688 92 981 117148 878 872 90  
118088 263 69 479 865 119007 74 484 963  
120506 811 726 809 121086 680 927 96 122302  
93 889 787 123588 807 970 124339 125015 70  
668 857 126287 679 128777 129067 177 261  
359 493 783 898  
130081 525 637 778 131012 197 608 54 132080  
657 825 133222 383 134976 746 55 99 135038  
816 88 915 136040 113 137317 138244 81 434  
829 139194 229 323 474 510 64 605 949 60  
140182 141800 839 142081 121 483 502 709  
40 42 143028 297 743 856 144501 712 145161 97  
146042 183 476 681 777 844 147298 554 351 353  
148213 303 23 30 47 149296 984  
150212 578  
150242 597 153301 663 896 154294 694  
155007 520 876 98 971 156081 120 528 906  
157309 158134 669 94 159002 112  
160397 811 942 161392 162135 252 163857  
164152 421 868 165195 66290 643 754 94  
895 67351 600 851 930 168067 124 426 861  
169165 956  
170297 360 578 932 171787 172191 235  
427 31 734 979 173764 174889 930 175588  
550 749 845 176439 816 948 177019 121 46  
424 178163 85 200 54 709 85 179275 751  
899 973  
180466 824 97 927 181013 266 415 182122  
423 732 76 185471 746 186002 263 385  
187439 311 42 188768 93 810 189343  
190044 306 191752 94 192027 203 735 82  
193408 572 86 669 928 194100 80 283 716 971

## III ciągnięcie

### Wygrane po 100 zł

994 1100 3683 4645 864 5058 6480 47  
7524 965 8049 9564  
10026 472 12506 13520 14720 837 16862  
18429 19256 855  
20145 21659 22534 24196 669 816 2576  
26016 484 28666  
30936 31061 232 574 669 32325 52 982  
35058 36557 37404 38098 166 606  
40783 853 42034 43275 45388 443 48730  
49825  
50729 51165 451 53517 55209 56694 862  
59566

## Dzienna wygrana

zł 20.000, — na No 150.815

pada w 2-gim dniu ciągnięcia I-ej klasy w szczęśliwej kolekturze

# K A F T A L A

Katowice, ul. Dyrekcyjna 2

Chorzów I, Wolności 26

Bielesko, Wzgórze 21

## Angielska armia terytorialna

Anglia ma trudności z wezwaniem ochotników do armii lądowej. Pomimo natężenia propagandy i polepszenia warunków w służbie, napływ ochotników nie wzrasta i deficyt liczbowy w szeregach armii utrzymuje się w dalszym ciągu. We wrześniu r. b. zwerbowano 1906 rekrutów, co już stanowi o 350 ludzi więcej niż we wrześniu roku ubiegłego. Od kwietnia do września r. b. wstąpiło do armii 21.390 ochotników. Ogólna liczba szeregowców w angielskiej armii terytorialnej wynosi na 1 października r. b. 146.878 ludzi i 8878 oficerów. Jest to znikoma liczebność siła zbrojna w porównaniu z armiami państw kontynentalnych.

## ZBYTECZNE.

— Panie płatniczo, proszę mi tu zawołać kierownika! Nie mogę jęść tego paskudztwa!

— To niepotrzebne, proszę pana, kierownik też tego nie ję!

## Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

### Wygrane po 100 zł

### Wygrane po 50 zł

Dr Stanisław Tomiczek

## Dlaczego czymy pamięć Miarki, Stalmacha i Ks. Świeżego

W tym samym czasie, kiedy na Górnym Śląsku dokonywało się pierwsze odrodzenie narodowe, na Śląsku Cieszyńskim wystąpił: męźowie, którzy dokonali tego samego dzieła w walce o prawa dla ludności polskiej z zaboborzością Austrii i Czechów.

Punktem wyjściowym do odrodzenia narodowego stała się „wiosna narodów”, rok 1848. Sprawę polskości Śląska Cieszyńskiego podniósł w tym roku Paweł Stalmach na kongresie Słowiańskim w Pradze.

Urodzony w roku 1824 jako syn biednego fornała we dworze arcyksiążęcy, poznał z bliska niedolę ludu ciemnego i uciskanego przez cieszyńską „Komorę”. Pierwszych nauk udzielił mu rodzice, uczyli go czytania na „ślabikarzu” czeskim, pisania zaś na tabliczce liter niemieckich. W czasie pobytu w gimnazjum ewangelickim niemieckim, założony w roku 1842 „Kółko młodzieży polskiej”. Z drobnych składek zakupili sobie cieszyńscy „filomaci” gramatykę polską i słownik kieszonkowy. „Uczyliśmy się więc gramatyki, deklamowali wiersze, przynosili wypracowania, któreśmy sobie poprawiali, jakeśmy umieli”, tak pisze Stalmach w pamiętniku. O „Kółku”. Młodzież cieszyńska dowiodła, że polski duch przetrwał wśród ludu śląskiego mimo długowiekowej niewoli.

W ten sposób dzięki inicjatywie młodego Stalmacha powstał pierwszy związek młodzieży w szkole, w której za odzwieranie się po polsku stosowano kary pieniężne i cielesne.

W roku 1843 w czasie pobytu na studiach w Preszburgu pierwszy raz zadeklamował pu-

blicznie przynależność narodową Ślązaków. Dotychczas akademicy śląscy zapisywali się do stowarzyszeń niemieckich. Dopiero Stalmach przełamał tę tradycję i zgłosił się do związku studentów słowiańskich. Kiedy zaś zarząd stowarzyszenia chciał go przyjąć, lecz jako Czecha, zaprzestował przeciwko temu i swoją stanowczością doprowadził do uznania Ślązaków za Polaków.

Podczas kiedy inni działacze dochodzili do odrodzenia narodowego dzięki podniętom z zewnątrz, Stalmach idąc za wewnętrznym głosem miłości do narodu, manifestował czynnie swoją wolę polskości. Czynił to nawet mimo niechęci i nieufności rodaków



## Wiadomości bieżące.

Sobota,

23

października

Dziś: Ignacego. Sew.

Jutro: Rafała

Wschód słońca: 6,14

Zachód słońca: 16,26

### BIURO BEZPŁATNYCH PORAD „POLSKI ZACHODNIEJ” W KATOWICACH

(—) Biuro bezpłatnych porad dla abonentów „Polski Zachodniej” jest czynne w czwartki (z wyjątkiem świąt) od godz. 8—12 przed południem przy ulicy Batorego 2 w podwórzu (tytuł dom I p. na lewo).

### OSOBISTE

(—) Jak się dowiadujemy, dekretem ministerialnym powołany został do Państwowej Rady Weteranaryjnej inż. Józef Buchta, b. prezes Śl. Izby Rolniczej w Katowicach. Powołanie inż. Buchty, rodowitego Ślązaka i uczestnika powstań śląskich do Państwowej Rady Weteranaryjnej w Warszawie, należy uważać za zaszczytne wyróżnienie.

### DYŻURY LEKARSKIE W NIEDZIELE

(—) Dyżur lekarski z ramienia Ogólnomięsowej Kasy Chorych na miasto Katowice w niedzielę, dnia 24 października br. pełnią: a) lekarze praktyczni: dr. Barański, Katowice, ul. Woiewódzka 28, dr. Kukulski, Katowice, ul. Mariacka 7, dr. Adamczyk, Katowice - Bogucice, ul. Krakowska 39 i dr. Koczak, Katowice-Załęże, ul. Wojciechowskiego 74. b) lekarze specjaliści: dr. Kozubowski, Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 6, dr. Tunicki, Katowice, ul. Mariacka 8, dr. Wedlikowski, Katowice, ul. Mińska 5 i dr. Pojda, Katowice, ul. Mieleckiego 4.

### Konfiskaty

(—) W dniu wczorajszym zajęte zostały w Katowicach następujące pisma: „Kattowitzer Zeitung”, „Oberschlesischer Kurier”, „Ostschlesische Post”, „Oberschlesischer Wanderer” za artykuły omawiające w sposób tendencyjny i kłamliwy aresztowania w „Kattowitzer Zeitung”. Ponadto za artykuł atakujący Wojewodę Śląskiego skonfiskowana została „Schlesische Tageszeitung”.

### ZEBRANIE KUŹNICY STARSZO-HARCERSKIEJ

(—) W sobotę 23 bm. odbył się o godz. 19.30 w lokalu Komendy Chorasgwi w Katowicach ul. Francuska 12 — zebranie „Kuźnic Starszoharcerskiej” — na którym druh harcmistrz Marszałek Leon wygłosił referat p. t. „Prawa i obowiązki mniejszości w Polsce”. W zebraniu wzięli udział starsi harcerze i instruktorzy harcerscy.

### ZBIÓRKA ULICZNA NA BAZYLIKĘ MORSKĄ W GDYNI

(—) W niedzielę dnia 24 bm. przeprowadza Liga Morska i Kolonialna na terenie Województwa Śląskiego zbiórki uliczne do puszek na budowę Bazyliki Morskiej w Gdyni. LMK apeluje do mieszkańców Śląska, aby swą ofiarnością przyczynili się do wzniesienia świątyni mającej symbolizować przywiązanie obywateli do wiarę ojców u wrót wyjściowych Polski na morskie szlaki.

### W okresie jesiennej słoty

czas pomyśleć o odpowiednim zabezpieczeniu nóg przed wilgocią i zimnem. Przypominamy, że we wszystkich sklepach firmy **DeKa**

najlepiej i najszybciej można znaleźć modele deszczowców, śniegowców, kaloszy oraz ciepłych pantofli wszelkiego rodzaju w godzinach możliwie przedpołudniowych, gdyż popołudniu jest zwykle bardzo wielki napływ klientów. (8805)

### POWRÓT DZIEWCZĄT SZKOLNYCH Z GORZYCY

(—) Dziewczeta wysłane w dniu 27 września br. przez Miejski Urząd Opieki Społecznej na kurację do uzdrowiska dla dzieci, miasta Katowice w Gorzycach, wracają we wtorek, dnia 26 bm. do domu. Rodziców uprasza się o odebranie swych dzieci w hali II dworca w Katowicach o godzinie 14.50.

### Otwarcie drogi Szopienice — Sosnowiec

(—) Wydział Powiatowy w Katowicach zawiadamia, iż z dniem 21 października rb. otwiera się ponownie dla ruchu kołowego odcinek szosy państwowej Szopienice — Sosnowiec, od Sosnowca do ul. Sienkiewicza w Szopienicach.

### OKRADŁ WSPÓLNIAK

(—) Kupiec Salomon Langsmann z Krakowa domniósł, że w ostatnim czasie spółnik jego Natoli Pinczowski również z Krakowa, z którym wspólnie posiadał fabrykę tkacką przy ul. M. Piłsudskiego 50 w Katowicach sprzeniewierzył na jego szkodę różne maszyny tkackie, wartości 1600 zł. Dochodzenia w toku.

# Brutalne rugi Polaków ze Śląska Opolskiego

Po upływie konwencji genewskiej pruskie władze administracyjne z całą bezwzględnością przystąpiły do wysiedlania ze Śląska Opolskiego rodzin, które optowały na rzecz Polski. Fakt, że Polska optantom niemieckim przedłużyła o pół roku prawo pobytu w granicach naszego państwa w niczym nie wpłynął osłabiająco na nasilenie presji władz niemieckich odnośnie do obywateli polskich, zamieszkałych w Niemczech.

Wielokrotnie notowaliśmy już wypadki gwałtownych i wysoce krzywdzących zarządzeń administracji pruskiej wobec ludności polskiej. Dziś przynosimy nowy przykład do tej niekończącej się serii brutalnych szykan.

Oto mieszkaniec Czechowic w powiecie gliwickim na Śląsku Opolskim optant polski Alfons Bojdoł, właściciel dwu domów i 16-morgowego gospodarstwa otrzymał zawiadomienie z dnia 17 sierpnia 1937 r. z prezydium policji w Gliwicach, nakazujące mu opuszczenie granic Rzeszy do dnia 15 października br.

Bojdoł ze względu na konieczność likwidacji dość znacznego majątku wniósł prośbę o przedłużenie swego pobytu. Na skutek tego wniosku Bojdoła prezydium policji w Gliwicach zezwoliło mu pismem z d. 4 września br. na pobyt w Niemczech jeszcze do dnia 1 listopada br.

Cóż się jednak tym czasem dzieje?

Oto dnia 19 bm. do mieszkania Bojdoła przybyła policja i nakazała mu natychmiastowy wyjazd z Niemiec.

Mimo odwoływania się Bojdoła, że posiada pismo prezydium policji w Gliwicach, zezwalające mu na pobyt do 1 listopada — funkcjonariusze policji niemieckiej poczęli drwiąco odnosić się do protestów optanta, oświadczając wreszcie, że zezwolenie to zostało unieważnione (!), przy czym wcale nie podali, z jakiego to powodu nastąpiło. W godzinę później na podwórzu obejścia Bojdoła zajeżdżało wielkie auto policyjne, na które załadowano w pośpiechu różne drobiazgi z gospodarstwa domowego i rocznie Bojdoła z tym, że pojedą tylko do prezydium policji w Gliwicach.

Był to oczywiście najzwyczajniejszy podstęp, gdyż auto to z miejsca skierowało się w stronę granicy polskiej ku Knurówowi, gdzie rodzinę Bojdoła z żoną i trojgiem dzieci oddano polskim władzom granicznym.

Równocześnie z Bojdołem wysiedlono także rodzinę Dudków z tej samej miejscowości i Moche, którym mieszkania opieczutowano, a samych zmuszono do natychmiastowego wyjazdu do Polski.

Jak widzimy, administracja pruska per fas et nefas wysiedla ze swego terenu optantów polskich, nie cofa się przy tym nawet przed bagatelizowaniem zarządzeń prezydium policji (a może za cichą jego zgodą?) i przed stosowaniem podstępów.

Członek mniejszości polskiej H. Zowisio z Górnik Śl. Opolski posiada 5-cio dzieci poniżej lat 16. W listopadzie 1935 r. podał wniosek o zapomogę dla dzieci. Pis-

nem z dnia 4. II. 1937 r. Urząd Skarbowy w Bytomiu wniosek z 1935 r. odrzucił. — Kiedy p. Zowisio zwrócił się o podanie powodów odmowy, doniesiono mu, że stosownie do przepisów podanie powodów nastąpić nie może.

Związek Polaków w Niemczech wniósł w lutym 1937 r. interwencję do Ministerstwa finansów Rzeszy, skąd dnia 9 paź-

**Zaburzenia żołądka i jelit.** Specjaliści chorób żołądka oświadczają, że naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa można gorąco polecić jako bardzo skuteczny środek domowy. (o)

dziennika 1937 r. otrzymał zawiadomienie odmowne. P. Zowisio posyła dzieci swe na kurs języka polskiego.

Na wezwanie udał się dnia 11 października br. wiceprzewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, p. E. Rydyński z Berlina na prezydium policji. W oddziale tajnej policji państwowej przedłożono mu do podpisu dokument, z którego treści wynikało, że p. Rydyński przyjuje do wiadomości zakaz noszenia mundurków harcerskich. Noszenie odzieży, podobnej do mundurku, jest również niedozwolone. Niezastosowanie się do zakazu jest karygodne. Zakaz policji tajnej datuje się od 1 września br.

W sprawie tej Związek Polaków w Niemczech wniósł do Ministerstwa spraw wewnętrznych Prus i Rzeszy interwencję.

Dnia 8 października br. wezwano kierownika drużyny harcerskiej Tadeusza Piwońskiego z Zschipkau (Łużyce) na policję w Kletwicach, gdzie zakomunikowano mu o zakazie noszenia mundurków harcerskich. P. Piwońskiego pytano także, czy posiada obywatelstwo niemieckie i czy się zalicza do mniejszości polskiej.

Wydawnictwo „Dziennika Berlińskiego” zwróciło się dnia 15 lipca br. o zezwolenie dewizowe na zakup 100 egz. „Podręcznika Tańców Narodowych” wydanych w Poznaniu. — Urząd dla działu papierniczego po pewnym czasie również odmówił udzielenia zaświadczenia dewizowego.

We wrześniu 1936 r. skonfiskowała tajna policja państwowa śpiewnik wydany w 1935 r. przez Zw. Polskich Kół Śpiewaczych na Śląsk Opolski. Był to jedyny śpiewnik, jaki polskie koła śpiewacze i tow. kulturalne miały do dyspozycji.

Obecnie zwróciła się Dzielnica I. Zw. Pol. w N. do władz z prośbą o wydanie śpiewnika zwłaszcza, że Urząd dla Spraw Mniejszości w Opolu swego czasu oświadczył, że konfiskata nastąpiła z powodu zawartych w śpiewniku 2 pieśni zamieszczonych pod Nr 10 i 17. Zarządzenie policji nie obejmowało zatem całości śpiewnika (Dop. red. Śpiewnik obejmuje 142 pieśni). Uwzględnając ten fakt, uprasza Dzieln. I. Zw. Pol. w N. o zwrot obłożonych aresztem egzemplarzy.

Pismem z dnia 7 października br. p. Nadprezydent Rejencji donosi Dzielnicy I, że sprawę dalszego załatwienia przekazał jako kompetentnemu p. Prezydentowi Rejencji w Opolu.

W swoim czasie zamieściliśmy motywy odmowy sądu admin. w Opolu w sprawie udzielenia koncesji na lokal dla mniejszości polskiej w Strzelcach. W sprawie tej wniesiono apelację. Celem utrzymania wyszynku do czasu rozstrzygnięcia apelacji wniesiono wniosek do burmistrza Strzelca o przedłużenie tymczasowego zezwolenia na wyszynk. Pismem z 2. 10. br. burmistrz miasta Strzelca donosi, że przedłuża p. Wilkowskiego wyzwanie zawodu szynkarskiego do 1 listopada 1937 r. Przedłużenie jest każdego czasu odwołalne.

### PRZEDSTAWIENIA DLA BEZROBOTNYCH

(—) W dniach 27 i 28 bm. o godzinie 19 punktualnie odbędzie się w Teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach przedstawienie dla bezrobotnych pt.: „Odzie diabeł nie może”. — Bezplatne bilety otrzymają tylko ci bezrobotni, którzy nie otrzymali biletów na przedstawienia w dn. 20 i 21 bm. („Grube Ryby”). Bilety wydawane będą za okazaniem karty KUPP w dn. 25 i 26 bm. o godz. 8.15—11 rano w Katowicach — ul. Szkolna 7. parter

### OTWARCIE UNIwersYTETU POWSZECHNEGO W KATOWICACH

(—) W dniu 26 października rb. (wtorek) o godz. 18.30 w Domu Oświatowym przy ul. Francuskiej nr 12 II piętro, odbędzie się uroczyste otwarcie 4-go roku szkolnego Uniwersytetu Powszechnego.

## Spółceństwo polskie, Górnego Śląska w obronie braci na Śląsku Opolskim

Katowice, 23 października.

Ostatni okres prześladowań ludności polskiej na Śląsku Opolskim, poruszył do głębi całe społeczeństwo Polski a w szczególności Górny Śląsk najżywiej odczuwającą doleg i niedolę braci na Śląsku Opolskim. Oburzeniu swemu dało wyraz społeczeństwo polskie Śląska w uchwalonych na wiecach i zebraniach licznych organizacji społecznych a w szczególności Polskiego Związku Zachodniego, wyrażach solidarności z Polakami na Śląsku Opolskim i licznych postulatów pod adresem władz i społeczeństwa, mających na celu znalezienie najszybszych środków obrony Polaków Śląska Opolskiego. Akcja protestacyjna objęła wszystkie niemal miejscowości Województwa Śląskiego.

Do Polskiego Związku Zachodniego napływają codziennie dziesiątki rezolucji zarówno od Kół Miejsowych Polskiego Związku Zachodnie-

go, jak i innych polskich organizacji społecznych. Liczba rezolucji jest tak wielka, że niepodobna ich publikować.

Wszystkie rezolucje podkreślają w sposób zdecydowany, jednomyślnie przekonanie społeczeństwa polskiego na Śląsku, że jedynie konsekwentne zastosowanie zarówno przez władze, jak i społeczeństwo zasady wet za wet wobec mniejszości niemieckiej w Polsce, może przynieść ulgę Polakom w Niemczech. Zdecydowany ton rezolucji a zwłaszcza atmosfera, jaka panuje na wszystkich zebraniach, na których omawia się położenie Polaków na Śląsku Opolskim świadczy o tym, że Polacy w Województwie Śląskim nie zapomną nigdy o swych braciach za miedzą, a gdy nie pomoże akcja protestacyjna, społeczeństwo polskie na Śląsku zdecydowaną i solidarną postawą wobec mniejszości niemieckiej samo upomni się o prawa Polaków w Niemczech.

## Budowa nowej garbarni skór w Rybniku

Rybnik, 22 października.

Znany przemysłowiec rybnicki Władysław Żurek przystąpił do odbudowy swojej rybnickiej garbarni skór, która jak wiadomo uległa w ub. roku doszczętnemu spaleniu. Spalona garbarnia ubezpieczona była na półtora miliona złotych. Żurek po otrzymaniu premii asekuracyjnej przystąpił do budowy no-



### ZE SZKOŁY MALARSTWA I RYSUNKÓW W KATOWICACH

(—) Szkoła malarstwa i rysunków im Aleksandra Gierymskiego w Katowicach ul. Kościuszki 26 wprowadziła w zakres studiów nowy dział wykładów ze sztuki stosowanej, a to: literaturę dekoracyjną, zdobienie wnętrza, sklepowych itd. Zadaniem ich będzie kompletowanie czysto artystycznego studium malarstwa i rysunku w użytkowym i zawodowym kierunku. Wykłady te prowadzi prof. Mroszczak od 1 października br. Odbijają się one co czwartku o godz. 19.30—20.30 w lokalu szkoły. Onośmiogodzinne wykłady z historii sztuki, prowadzonych od zeszłego roku przez prof. Rzepińskiego stanowią wykład prof. Mroszczaka cenne lekcje dla uczniów zainicjować się praktycznie i fachowo z problemami plastyki, której rozumienie powinno obowiązywać dziś każdego kulturalnego człowieka. Wstęp na wykłady dla publiczności wolny. Kierownictwo szkoły przypomina, że wszelkich informacji w sprawie nauki w Szkole malarstwa im. A. Gierymskiego

udziela sekretariat codziennie między godz. 11 a 12 w południe

### PSY TRZYMAĆ NA UWIEZI

(—) Na skutek zarządzenia Dyrektora Policyi w Katowicach, Magistrat podaje do wiadomości, że wszystkie psy na terenie Wielkich Katowic mają być trzymane zarówno w dzień jak i w noc w trwałe uwięzi, a w razie prowadzenia zaopatrzone w bezpieczne kagańce i trzymane na smyczy. Schwytane psy bez kagańców zostaną bezwarunkowo zabite a ich właściciele będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

### KRADZIEŻ BIŻUTERII

(—) Dnia 21 bm. w czasie od godz. 16—18 pod nieobecność domowników weszli nieznani sprawcy do mieszkania urzędnika przy St. Dziwny Dominika w Debie przy ul. Chorzowskiej nr 20 skąd skradli złoty zegarek męski wraz z dewizką marki „Glashuetter” z monogramu „J. D.” 2 złote pierścionki i kilka złotych. Silnie podejrzeni o dokonanie tej kradzieży są dwaj mężczyźni, przeciw którym wdrożono dochodzenia.



## PRZED NOWYM WYSTĘPEM TEATRU „CRICOT“

„CRICOT“

(—) Teatr artystów Cricot który wystąpił niedawno z wieczorem w Teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach otworzył swój tenorowy sezon w Domu Plastyków w Krakowie, świetna sztuka „La Farce de Maître Patelin“ (XV w. autor nieznany) w adaptacji polskiej A. Potworowskiego z dekoracjami T. Potworowskiego. Świetny ten spektakl uirzyni wkrótce w Katowicach dzięki inicjatywie katowickiego Klubu Artystów.

## UJECIE WLAMYWACZA

(—) 21 bm. w godzinach wieczornych pod nieobecność domowników włamano się za pomocą podrobionych kluczy do mieszkania urzędnika przywrotnego Helmuta Mjodzi w Dębnie przy ul. Lubosa skąd skradziono obrus recznie haftowany i kilka słoików zaprawianych owoców. Około godz. 21.15 tego dnia napotkano na ul. Lubosa w Dębnie Waldemara zam. w Słomkach pow. Opatowice, u którego znaleziono jeden ze skradzionych słoików na szkole Mjodzi. Wspólnik zatrzymanego Szwarc niejakim Paweł Szwarc z Tarn. Gór. za którym zarządzono pościg, zbiegł.

## SPŁACAĆ ZACIĄGNIĘTY DŁUG

(—) Zarząd Bratniej Pomocy Studentów U. J. zwraca się tą drogą do wszystkich byłych członków B. P. z prośbą o spłatę długów zaciągniętych w B. P. w czasie studiów uniwersyteckich. W myśl statutu B. P. i podpisanego rewersu dłużnego, każdy pożyczający zobowiązuje się spłacić wypożyczoną kwotę bez upomnień najpóźniej w ciągu trzech lat po opuszczeniu Uniwersytetu. Idąc na reke dłużnikom, zarząd może zgodzić się na miesięczne raty płatne z tym, że wysokość rat zostanie wprzód uzgodniona. W wypadku gdyby powyższe ażeł nie odniósł pożądanego skutku, zarząd B. P. będzie zmuszony ogłaszać w prasie razwiśka dłużników celem uzyskania adresów a następnie dochodzić swych pretensji na drodze sądowej. Informacji udziela: Oddział Wierzytelności Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10-12, gdzie należy kierować wszelką korespondencję.

## Z Mysłowic

### UROCZYSTOŚĆ POŚWIECENIA SZTANDARU W GIMNAZJUM IM. KOŚCIUSZKI

(M) W niedzielę, 24 bm. odbędzie się w Mysłowicach w kościele parafialnym poświęcenie sztandaru, ufundowanego przez Rade Rodzicielską dla państwowego gimnazjum męskiego. Na uroczystość zarząd Rady Rodzicielskiej zaprasza wszystkich byłych wychowanków zakładu. Zbiórka uczestników na boisku państwowego gimnazjum (dawne seminarium nauczycielskie męskie ul. Żwirki i Wigury 8) o godzinie 8.45 wymsars do kościoła parafialnego o godz. 9 — powrót na boisko i wbiłanie gwoździ godz. 11.

## Z Chorzowa

„BIAŁE RÓŻE“

(—) Oto tytuł jednego z tych filmów które oprócz pięknych efektownych zdjęć, posiadają głęboką treść i pouczający sens. Akcja, przepłataną wspomnieniami z życia św. Teresy od Dzieciątka Jezus, toczy się we Francji. Bohaterka jest młoda, pełna wiary i zapału dziewczyna — pracownica, która dobrocią zdobywa nietylko przeważanie małego chłopczyka lecz i szacunek pracodawców i miłość mężczyzny. Widoczna opieka, która św. Teresa otacza tych którzy oddają jej kultem — Poleca się gorąco młodzieży oglądanie tego filmu, wyświetlanego obecnie w kinie „Colosseum“ w Chorzowie o godzinie 16, 18 i 20-ej.

## Półtora roku więzienia za przestępstwo dewizowe

(—) Sad Okręgowy w Chorzowie skazał wczoraj za usiłowanie przewiezienia pieniędzy z Polski do Niemiec bez zezwolenia dewizowego Zenona Przybycińskiego z Będzina na półtora roku więzienia. Marce Sucha z powiatu pszczyńskiego na sześć mjes. więzienia, Rajmunda Mike z Katowic na siedem mjesiecy, Sabina Skoczek na osiem mjes., Franciszka Szymczaka i Józefa Oblaga z Katowic po sześć mjes. więzienia.

## Z Świętochłowickiego

DOMKI DLA BEZDOMNYCH

(S) Budowa sześciu dalszych domków dla bezdomnych przy ulicy Orzegowskiej postępuje szybko naprzód. Należy oczekiwać, że jeszcze w końcu października budowa będzie ukończona — kilka rodzin znajdzie dach nad głową. Trzeba zaznaczyć że na wspomnianym terenie wybudowano już 17 domków.

## RZEŹNICY PAMIĘTAJĄ O ARMII

(S) Rudzki Cech Rzeźników i Wędliniarzy uchwałił zakup jednego c. k. m. (ciężki karabin maszynowy) na Fundusz Obrony Narodowej. W dalszym ciągu zebrani założyli ostry protest wobec szyskan, które się stosuje na Śląsku O. polskim wobec Polaków.

# Dogodne kredyty na ogrodnictwo działkowe

## Pod uwagę właścicieli ogrodów przydomowych i hodowcom drobnego inwentarza

Jak się dowiadujemy, właściciele ogrodów przydomowych uzyskać mogą ze Śląskiego Funduszu Rolnego pożyczki do 200 złotych na jeden ogród na założenie ogrodu (kupno drzewek, inspektów i ogrodzenie sadu). Pożyczka spłacalna jest w ciągu 4 lat w ratach półrocznych i oprocentowana 4% w stosunku rocznym.

Pożyczek udziela się za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędności Powiatu Katowickiego w Katowicach, Powiatu Pszczyńskiego w Pszczynie, Powiatu Rybnickiego w Rybniku, Powiatu Świętochłowickiego w Świętochłowicach, Powiatu Lublinieckiego w Lublińcu.

Komunalnych Kas. Oszczędności miasta Skoczowa w Skoczowie, miasta Strumienia w Strumieniu, miasta Tarnowskich Gór w Tarn. Górach oraz Banku Ludowego w Piekarach Śląskich. Prośby o pożyczkę należy wnosić na przepisany formularz do jednej z wyżej wymienionych Kas. Formularze otrzymać można w Śląskim Funduszu Rolnym lub też w odnośnej Kasie. Do prośby należy dołączyć również krótki kosztorys inwestycji.

Towarzystwa Ogrodów Działkowych i Przydomowych mogą ponadto uzyskać subwencję na zakup opryskiwaczy do opryskiwania drzew owocowych oraz na zakup bibliotek dla to-

warzystw. Prośby o subwencję wnosić należy na zwykłym arkuszu dołączając rachunek za zakupiony sprzęt.

Hodowcy Drobnego Inwentarza zrzeszeni w Stowarzyszeniu Śląskich Hodowców Drobnego Inwentarza mogą uzyskać na wydatki połączone z budową pomieszczeń dla drobnego inwentarza oraz zakup materiału rozplodowego męskiego pożyczki do wysokości 500 zł za pośrednictwem wyżej wymienionych Kas. Do prośby dołączyć należy projekt budowy pomieszczenia i kosztorys, które otrzymać można w Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Śląskich Hodowców Drobnego Inwentarza w Katowicach.

Pożyczka spłacalna jest w ciągu 5 lat w 10-ciu ratach półrocznych. Oprocentowanie wynosi 4% w stosunku rocznym. Prośby o pożyczkę dla hodowców drobnego inwentarza muszą być zaopiniowane przez Śląską Izbę Rolniczą.

Zaznacza się również, że Sekcja Ogrodów Przydomowych przy Okręgowym Związku Towarzystw Ogrodów Działkowych i Osiedli Województwa Śląskiego przystępuje obecnie do zakładania Towarzystw Ogrodów Przydomowych na całym terenie Województwa Śląskiego lub do zrzeszania przydomkowców (właścicieli ogrodów przy domach mieszkalnych) w już istniejących towarzystwach ogrodów działkowych.

Sekcja ta zwraca się tą drogą do wszystkich naczelników gmin oraz kierowników szkół o pomoc w zorganizowaniu przydomkowców. — Sekcja uprasza o zwolnienie zebrania w poszczególnych miejscowościach i zwrócenie się do Zarządu Okręgowego Związku Towarzystw Ogrodów Działkowych i Osiedli Wojew. Śląskiego Szkoła na Kolonii Mościckiego w Zależu koło Katowic, gdzie mieści się sekretariat Okr. Związku, aby tenże wydelegował na zebranie konstytucyjne swego delegata.

Wielka liczba właścicieli ogrodów przydomowych, którzy już obecnie są zorganizowani w Okr. Związku, korzysta bezpłatnie z wszelkich udogodnień Okr. Związku jak: instruktorów ogrodniczych, którzy urządzają kursa i pogadanki ogrodnicze, abonamentu ulgowego „Dzielnicy Śląskiej“ miesięcznika ogrodniczego Okr. Związku itp.

Prosimy o poparcie dążeń Związku, gdyż przez to przekształcimy nasz „Czarny Śląsk“, choć w części na „Zielony“ i będziemy mogli oddychać lepszym powietrzem.

Komu leży na sercu los naszych braci na Śląsku Zaolziańskim, niech wpłaci składkę lub ofiarę na konto „Śląskiego Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji w P. K. O. Nr 300.904.“

## FABRYKA OKRADANA PRZECZ ROBOTNIKÓW

(R) Zarząd fabryki Lignoz w Szczygłowicach pow. Rybnik doniósł do miejscowego posterunku policji, że nieznani sprawcy od dłuższego czasu dopuszczają się kradzieży płótna surowki z magazynu oddziału materiałów państwowych. Ogółem skradziono 160 metrów płótna wartości 200 zł. Przeprowadzone dochodzenia wykazały że kradzieży dopuścili się robotnicy fabryki — Józef Matysiak i Sylwester Nowak, obaj ze Szczygłowic.

## Z Tarnogórskiego

### BUDOWA STADIONU W TARNOWSKICH GÓRACH

(T) Obecnie pracuje przy budowie stadionu 43 robotników i 17 osób ze służby zastępczej. Roboty będą kontynuowane aż do samej zimy. Niestety piękny przykład urzędników i pracowników miejskich, dobrowolnie bezpłatnej pracy na stadionie nie znalazł naśladowców nawet wśród organizacji sportowych.

### KRADZIEŻ MIESZKANIA

(T) Niedawno włamał się do mieszkania Pymka Alojzego z Lasowic w czasie jego nieobecności złodziej. Po przeszukaniu mieszkania, zabrał gotówkę 30 zł. diament do rżnięcia szkła i brzytwę.

## Z Lublinieckiego

### ZEBRANIE Z. S. W WOŹNIKACH

(L) W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Związku Strzeleckiego w Woźnikach. Liczne zebrania wyraziły protest przeciwko przosiadaniu Polaków w Niemczech skierując równocześnie rezolucję do miarodajnych władz o wydalenie optantów z granic Polski, którzy dziś jeszcze zajmują u nas stanowiska i otrzymują pracę.

# Program obchodu przeniesienia zwłok śp. Karola Miarki, Pawła Stalmacha i Ks. Ign. Świeżego

W niedzielę 24 października br. zostaną wystawione w kościółku św. Jerzego w Cieszyńcu przy ul. Frysztackiej, trumny śp. Karola Miarki, Pawła Stalmacha i Ks. Ign. Świeżego na widok publiczny dla oddania hołdu przez polskie społeczeństwo.

O godz. 14-tej nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz komunalny, przy czym program eksportacji i porządek obchodu jest następujący:

1. Pochód przechodzić będzie od kościółka św. Jerzego ul. Frysztacką, ulicami: Zamkową, Legionów, Plac Króla Jana Sobieskiego, Piłsudskiego, Hohenhaisera, Polną, cmentarz komunalny.

2. Czoło pochodu tworzyć będzie młodzież szkół powszechnych i gimnazjalnych (które ustawiają się na ul. Legionów): a) za młodzieżą szkolną poczty sztandarowe różnych organizacji, c) za pocztami organizacje wojskowe i półwojskowe ze sztandarami (ustawiają się na ulicy Legionów), d) duchowieństwo z ks. infułatem Kasperlikiem na czele, e) karawany z trumnami śp. Karola Miarki, Pawła Stalmacha i Ks. Ign. Świeżego, obok trumien szpaler tworzą uczniowie szkół średnich.

3. Za trumną kroczą przedstawiciele wojskowości, władz, urzędów, samorządu z Wojewodą Śląskim dr. Michałem Grażyńskim na czele oraz przedstawiciele różnych władz. Następnie stowarzyszenia religijne ze sztandarami, cechy i inne organizacje, poczem publiczność.

4. Na cmentarz wchodzi wszyscy uczestnicy pogrzebu, zaś młodzież szkolna i część publiczności pozostanie na placu przed cmentarzem, gdzie zostanie zainstalowany megafon tak, aby mogli usłyszeć cały przebieg uroczystości przy grobach zasłużonych.

5. Przed złożeniem trumien do grobów zasłużonych duchowieństwo odprawi modły kościelne, przemówienia duchowieństwa, Panna Wojewody dr. Michała Grażyńskiego, oraz zostaną przez złączone chóry odśpiewane o-kolicznościowe pieśni.

Zaznacza się, iż wszystkie organizacje zbierają się przed swoimi lokalami i już sformowane zjawiają się na terenie ogólnej zbiórki, gdzie ściśle zastosują się do wskazań porządkowych.

Latarnie uliczne, którymi będzie przechodził kondukt pogrzebowy, będą zapalone oraz udekorowane chorągiewkami o barwach narodowych.

Komitet Narodowy apeluje do publiczności o ścisłe przestrzeganie zarządzeń porządkowych oraz policji, zaś wszystkich właścicieli domów uprasza o udekorowanie domów sztandarami narodowymi.

Spółeczeństwo śląskie przez swój gremialny udział złoży należyty hołd trzem bo-jownikom sprawy narodowej naszej ziemi piastowej.

# Czarny dzień przemytników walut

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Chorzowie zasiadło kilkanaście osób, które usiłowały przemyścić większe lub mniejsze kwoty pieniężne z Polski do Niemiec. Kary jakie ich spotkały mogą w przyszłości odstraszać od przewożenia pieniędzy polskich do Niemiec. M. in. Wilhelm Ulman z Katowic 19. VIII. br. ukrył kilkanaście marek niemieckich na punkcie granicznym Łagiewniki i za to został skazany na 6 mjes. więzienia i grzywnę 100 zł. Sucha Marita z Piasku pow. Pszczyna ukryła w dniu 6. VII. br. 20 zł. usiłując je przewieźć przez punkt graniczny Łagiewniki do Niemiec. Zasadzono ją na 6 mjes. więzienia i grzywnę 50 zł. Zenon Przybyciński z Będzina w czerwcu br. razem z trzema dotychczas nie karanymi osobnikami usiłował przy nielegalnym przekroczeniu zielonej granicy przemyścić większą kwotę pieniężną, za którą chciał nabyć towar w Niemczech. Szajka została przytrzymana i obecnie Przybyciński w wyniku rozprawy został ukarany więzieniem półtorarocznym. Miła Rajmund z Katowic za usiło-

wany przemyt 10 mkn. przez punkt graniczny Łagiewniki został skazany na 7 mjes. więzienia i 150 zł. grzywny. Karol Małek i Teresa Studnik również zasiedli na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego. Jak wynikało z rozprawy Teresa Studnik wręczyła Małkowi 20 zł. za które poleciła mu nabyć towary w Bytomiu. Małek jednakże został przytrzymany i sprawę oddano do Sądu. W wyniku rozprawy Karol Małek został skazany na więzienie i 20 zł. grzywny a Studnik na 8 mjes. więzienia i 100 zł. grzywny. Franciszek Szymczak za przemycenie 50 mkn. został ukarany więzieniem 6 mjes. i 50 zł. grzywną. Sabina Skoczek z Rudy za usiłowanie nielegalnego przemytu waluty w Rudzie została skazana na 8 mjes. więzienia i 100 zł. grzywny. Józef Oblong z Katowic usiłował na początku września przemyścić kilkadziesiąt marek niemieckich, wręczając je nieletniemu synowi, który towarzyszył mu w podróży. Bystre oko strażnika granicznego nie zawiodło i pieniądze znalezione. W wyniku rozprawy Oblong został zasądzony na 6 mjesiecy więzienia i grzywnę 20 zł.

## Z Pszczyńskiego

### ĆWICZENIA PRZECIWLOTNICZE W ZARZECZU

(P) W ubiegłą niedzielę odbyły się w Zarzeczcu ćwiczenia przeciwlotnicze drużyny oddziału Jacy Koła P. C. K. Zarzeczce i Podlesie. Starania poczynili pp. kierownik szkoły Zackowski sekretarz gminy A. Morawiec i Kopaliński Doświadczalna „Barbara“ z Mikołowa która wydożyła aparaty tlenowe „Draegera“.

### UROCZYSTOŚĆ KSMM W ZARZECZU

(P) Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej w Zarzeczcu urządza w nadchodzącą niedzielę 24 bm. uroczyste zebranie z okazji 4-lecia istnienia oddziału, po czym wieczorem taneczny do godziny 23.

## Z Rybnickiego

### BUDOWA KOŚCIOŁA W CZERWIONCE

(R) W Czerwionce pow. Rybnik rozpoczęto budowę nowego kościoła parafialnego kosztem 400.000 zł. Nowa świątynia zastąpi dotychczasową prowizoryczną kościół.

### POLACY Z WESTFALII W RYBNIKU

(R) W Rybniku bawiła 22 bm. wycieczka Polaków z Westfalii złożona z kilkunastu osób. Wycieczka zabawi przez kilka dni na Śląsku, gdzie kilku uczestników wycieczki posiada licznych krewnych. Następnie wycieczka Polaków uda się do Częstochowy oraz zwiedzi szereg większych miast polskich.



# Eksperci badać będą podpisy Sojki w procesie apelacyjnym Jaworskiego

Wczoraj przed sądem apelacyjnym w Katowicach toczyła się rozprawa odwoławcza przeciw b. sekretarzowi adwokatów Witczaka i Horawy Jaworskiemu i towarzyszom.

Jak wiadomo, w pierwszej instancji sąd skazał Jaworskiego na łączną karę 3 lat więzienia a Respondka na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem. Pozostali oskarżeni sąd uniewinnił. Od tego wyroku odwołał się prokurator, wnosząc o podwyższenie wymiaru kary Jaworskiemu oraz zasądzenie oskarżeń Sojki i adw. Jamiola i Arendta. Odwołał się również Respondek. Natomiast Jaworski, który początkowo wniósł apelację, następnie ją cofnął. Przyczyna cofnięcia ujawniła się dopiero w dalszym toku rozprawy.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku sądu okręgowego w wyroku przyjęto za udowodnione, że Jaworski fałszował postanowienia sądowe i przy pomocy ich pobierał z kasy sądowej depozyty, które następnie sobie przywłaszczał. W przeważającej części wypadków, Jaworski podejmował depozyty, złożone w formie kaucji za wypuszczenie na wolność osób przeciw którym wytoczono postępowanie karne. Oczywiście podejmował kaucje tych osób, co do których wiedział, że zbiegły za granicę i nigdy o depozyt się nie upomna. — Przez swe machinacje naraził Jaworski Skarb Państwa na straty wynoszące około 60 tysięcy złotych.

Jako pomocnik w popełnianiu fałszerstw oskarżony był sekretarz sądowy Sojka, który — jak głosi akt oskarżenia — miał wspólnie z Jaworskim fałszować podpis sędziego na postanowieniach o podjęciu depozytu. — Sąd jednak uznał, że ekspertyza grafologa Ziętka, przesłuchanego w pierwszej instancji, jako niezupełnie zdecydowana nie może stanowić podstawy wyroku skazującego.

Co do adw. Arendta i Jamiola, którzy posługiwali się mieli postanowieniami sądu sfalszowanymi przez Jaworskiego i przez niego im dostarczonymi, to sąd okręgowy uznał, że nie mieli oni świadomości, że postanowienia są sfalszowane, że zatem brak było decydującego o winie zamiaru przestępczego.

Wreszcie co do osk. Respondka, to sąd okręgowy skazał go na 6 miesięcy więzienia za przywłaszczenie sobie depozytu w kwocie 25 złotych.

Rozprawę apelacyjną prowadzi s. a. Gruber, wotują ss. Blachut i Gronowski, oskarża prok. Bartoszewicz. Miejsca na ławie obrończej zajęli mec. Guzy, Hoff, Lewandowicz, Trojanowski, Zbiślawski.

Po odczytaniu sprawozdania i skarg apelacyjnych, obrona występuje z sensacyjnym wnioskiem: domaga się mianowicie odrzucenia apelacji prokuratorskiej z powodu przekroczenia terminu zapowiedzenia apelacji. Po odrzuceniu tego wniosku, obrona ponawia wniosek o odrzucenie.

nie apelacji tym razem z powodu spóźnionego wyroku apelacyjnego. Na tle tego wniosku dochodzi do ostrej kontrowersji między prokuratorem a ławą obrończą. Mec. Lewandowicz podnosi m. in., że w aktach sprawy brak jest kart 957 i 958 i zapytuje sąd, co się z nimi stało. Sąd po dłuższej naradzie postanawia i ten wniosek o bronę odrzuca, uznając skargę apelacyjną prokuratora za wniesioną w terminie. Co do rzekomo zaginionych akt, sąd wyjaśnia, iż chodziło tam tylko o obserwację prezesa sądu, podjęte w drodze nadzoru, nie mające nic wspólnego ze sprawą i umyślnie z akt wyłączone.

Z kolei prokurator wnosi o odroczenie rozprawy, a to celem przesłuchania biegłego grafologa

warszawskiego inż. Szymankiewicza, który przy dokonaniu powiększeń fotograficznych będzie mógł z całą pewnością ustalić czy sfalszowane podpisy pochodzą z ręki Sojki. Obrońca Sojki mec. Trojanowski nie sprzeciwia się w zasadzie wnioskowi, ale żąda przesłuchania biegłego warszawskiego Kwiecińskiego. Ponieważ obaj eksperci są członkami polskiego instytutu ekspertyz grafologicznych w Warszawie, przeto sąd postanawia zbadanie podpisów na sfalszowanych postanowieniach powierzyć temu instytutowi z tym, że obaj zawnioskowani grafolodzy mają wspólnie prowadzić badania.

Na tym rozprawę odroczone aż do czasu nadejścia wyników ekspertyzy.

## Poprawa sytuacji finansowej w rolnictwie

Zdecydowany okres poprawy w rolnictwie datuje się od początku roku bieżącego. Wskaźnik przychodów gotówkowych rolnictwa wykazał dość silną wyżkę, wynosząc 35% w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego. Na wyżkę tę wpłynął w pierwszym rzędzie wyższy poziom cen zbóż, jak również wzrost przychodów ze sprzedaży trzody chlewnej. Poprawa cen artykułów rolnych była bodźcem do wzmożenia inwestycji produkcyjnych, wzrósł więc popyt na maszyny i narzędzia rolnicze oraz nawozy sztuczne. Nawiązanie ściślejszego kontaktu rolnictwa z rynkiem artykułów przemysłowych wynika nie tylko ze zwiększenia ilości przeznaczonych na ten cel środków, lecz głównie ze wzrostu siły nabywczej rolnictwa.

Wskaźnik cen hurtowych artykułów, sprzedawanych przez rolników, wzrasta nieprzerwanie z 44,5 w styczniu — do 51,9 w czerwcu, wskaźnik cen artykułów nabywanych przez rolników wzrasta z 65,7 w styczniu — do 66,4 w marcu i kwietniu. W rezultacie więc okres pierwszych 6-ciu miesięcy r. b. był okresem dość szybkiego zwierania się „nożyc cen”. Na szczególną uwagę zasługują

stosunek cen zbóż do cen artykułów nabywanych przez rolników. Kształtowanie się wskaźników tych cen doprowadza do wniosku, że stosunek ten w czerwcu jest bliski poziomowi z 1928 r.

Według danych statystycznych, ogólna wartość wywozu przetworów przemysłu rolnego w ciągu pierwszego półrocza r. b. w stosunku do półrocza roku ubiegłego wzrosła z 221 milionów złotych do 253 milionów zł.

Jeżeli chodzi o sytuację finansową rolnictwa, to w pierwszym półroczu r. b. wypłacalność rolników w dziedzinie podatków i kredytów rolniczych wykazała na ogół dalszą poprawę. Ostateczne ustalenie terminowości spłat we wszystkich głównych działach konwertowanego zadłużenia rolniczego zmusiło rolników do dostawienia się do nowych warunków, a wszczęcie przez instytucje wierzytelności energicznej polityki egzekucyjnej wpłynęło ze swej strony również na poprawę spłacalności. Z drugiej strony, zaznaczająca się od jesieni roku ubiegłego zdecydowana wyżka cen płodów rolnych ułatwiła rolnikom terminowe wywiązywanie się z zobowiązań.

## Z działalności Instytutu Pedagogicznego na Śląsku

Na odbytym onegdaj walnym zebraniu Instytutu Pedagogicznego złożył p. dyrektor E. Czernichowski obszernie sprawozdanie, obrazujące rozległą działalność pedagogiczną tej placówki pedagog na Śląsku.

Przez salę wykładową przewija się rokrocznie przeszło 1000 słuchaczy-nauczycieli, korzystających z lektoratów i języków obcych, kursów psychologicznych - pedagogicznych i ognisk metodycznych.

Główny dział pracy Instytutu Pedagogicznego, zorganizowany w postaci 3-letniego studium o poziomie wyższej uczelni, gromadzi 150 słuchaczy pracujących w zakresie psychologii, pedagogii, pedagogiki, filozofii i przedmiotów specjalnych.

Absolwenci Instytutu Pedagogicznego zorganizowani w „Kole Absolwentów” pracują w kilku sekcjach nad aktualnymi zagadnieniami pedagogicznymi - psychologicznymi. Wprowadzone ostatnio wykłady pedagogiczne, dostępne dla

szerokich sfer rodzicielskich ułatwić mają zainteresowanym pogłębienie prac wychowawczych. Do ożywienia czytelnictwa przyczynić się mają konferencje bibliograficzne organizowane co miesiąc w lokalach Biblioteki I. P.

Główną prelegentką składa się w większości z profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, prowadzących wykłady fachowe i seminaria naukowe.

Poważną pozycję dorobku naukowego jest czasopismo naukowe „Chowanna”, publikujące badania naukowe i prace popularyzujące zagadnienia wychowania i nauczania. Dyrekcja Instytutu Pedagogicznego obecnie starania o uzyskanie pełnych praw uczelni wyższej małać ku temu potrzebne warunki ustawowe.

W końcu nadmienić należy że w bieżącym roku szkolnym wpływa 10 lat od chwili założenia Instytutu Pedagogicznego 10-letni dorobek tej placówki: zobrazuje specjalny zeszyt czasopisma „Chowanna”.

## Palaca kwestia odciążenia ruchu kołowego centrum Bielska rozwiązana

Bielsko 22 października.

W tych dniach została całkowicie ukończona i oddana do użytku publicznego nowoprzebudowana ulica Grunwaldzka w Bielsku, której długość począwszy od ul. Pierackiego i Sixta aż do Placu wolności wynosi 1500 m przy szerokości jezdni 8 m. Oddane tej ulicy do użytku publicznego zostało przyjęte przez mieszkańców tej dzielnicy z prawdziwym zadowoleniem i uznaniem pod adresem magistratu m. Bielska. Trzeba dodać, że ostatnio ulica Grunwaldzka znajdowała się w niemożliwym stanie, stanowiąc siedlisko kurzu i błota. Dzięki inicjatywie p. burmistrza dr. Przybyły, który z prawdziwą energią od kilku lat przystępuje z wielkim rozmachem do poprawy stanu ulic w Bielsku, wspomniana ulica otrzymała trwałą i solidną jezdnię z kostki granitowej zalewanej kitem asfaltowym, oraz racjonalnie rozwiązane obustronne szerokie

chodniki. Tak więc po przebudowaniu ulicy Zamkowej, Jagiellońskiej oraz ulicy Grunwaldzkiej, miasto Bielsko dało dowód, że pomimo wielkich trudności finansowych, potrafi zdobyć się w przeciwnieństwie do m. Białej na wielkie i celowe inwestycje, które dla samych tylko ulic wynoszą kilkaset tysięcy złotych, dając możliwość zatrudnienia w większej ilości bezrobotnych m. Bielska. Firma drogowa M. Wachowicz z Bielska, która wykonała powyższe roboty, podjęła się również wykonania dla Urzędu Wojewódzkiego Śl. drogi w Aleksandrowicach, której ukończenie nastąpi jeszcze w br. Po ukończeniu przebudowy drogi w Aleksandrowicach mieszkańcy m. Bielska unikną olbrzymiego niebezpieczeństwa i hałasu, przez skierowanie ruchu kołowego zjadającego w stronę Cieszyńska na drogę w Aleksandrowicach, omijając tym samym ulicę w centrum Bielska.

## Jeszcze jeden kawał warszawskich oszustów

Do Warszawy przyjechał Jan Ojrzyński, zamieszkały we wsi Żerań, aby załatwić sprawunki.

Ojrzyński udał się na Rynek Starego Miasta, gdzie miał kupić sobie buty z cholewkami. Oglądając jedną z wystaw szewskich zo-

## Poradnik ogrodniczy na miesiąc październik

III.

OGRÓD OZDOBNY

W każdym ogrodzie ozdobnym mamy w miesiącu październiku do wykonania wiele różnych ważnych prac, które pragnę przypomnieć.

1) W październiku możemy sadzić cebulki kwiatowe, tulipanów, narcyzów, tacełłów, hiacyntów, krokusów, śnieżyczek. Sadzenie może trwać od początku aż do końca miesiąca. Do zasilenia ziemi pod cebulki kwiatowe należy używać tylko nawozu dobrze przetrawionego, a jeszcze lepiej kompostu. Ważną rzeczą jest głębokość sadzenia cebulek. Głębokość sadzenia w znacznej mierze zależy również od jakości gleby. Tulipany i hiacynty sadzimy na 10—15 cm pod ziemią, narcyz 9—12, tacełły 8—10 cm, śnieżyczki i krokusy na 4—6 cm pod powierzchnię ziemi. Wszystkie cebulkowe kwiaty nie lubią miejsc podmokłych i mokrych i na takich lubią często wymarzać lub chorować.

Cebulki przed sadzeniem należy zabajcować. Do tego możemy użyć zaprawy „Ziarnika”, „Uspulum” a nawet soda jest bardzo dobrą bajką. Każdą cebulkę należy w bajcy dobrze zamoczyć, a następnie taką wysadzić. Trzeba również uważać, aby wszystkie cebulki jednego gatunku były wysadzone jednakowo głęboko, w przeciwnym razie kwitnienie będzie bardzo nierówne.

2) Można jeszcze dzielić i przesadzać wszystkie byliny. Trzeba robotę jednak wykonać umiejętnie, aby nie obnażyć korzeni zupełnie ze ziemi. Im będzie lepsza bryłka korzeniowa tym łatwiejsze i pewniejsze przyjęcie takiej rośliny.

3) Można sadzić na opróżnione rabaty kwiatowe po odpowiedniej uprawie i zasileniu bratki, stokrotki, niezapominajki. Do zasilenia rabat kwiatowych należy używać gnoju drobnego, dobrze przetrawionego lub dobrego kompostu.

Grządki obsadzone zaleca się zawsze zabezpieczyć przed mrozami gałązkami świerkowymi, liśćmi lub nawozem mierzwiastym, wreszcie torfem.

4) Pod koniec miesiąca należy wyjąć kłącze dali, pacioreczników, bulwy begonii, cebulki mięczyków. Po wykopaniu układamy w miejscu zabezpieczonym od mrozów i suchym, aby rośliny przeschły a po kilku dniach układamy w miejscu, gdzie będą przechowywane.

Mięczyki i begonie najlepiej przechować w worku w miejscu suchym i chłodnym, Pocioreczniki i dali między ziemniakami zimują pewnie.

5) Banany, ulanki, salwie, heliotropy, szkarłatny wysadzamy do koszy i doniczek i w tych przetrzymujemy w jasnych suchych ciepłych piwnicach lub w miernie opalonych pokojach.

6) Krzewy ozdobne należy oczyścić z nasienników i odróśli korzeniowych. W pierwszym rzędzie naszej liaki należy w ten sposób gruntownie uporządkować a następnie zasilić ziemię koło nich, a pewnością będą kwitły bogato i obficie.

7) Wszystkie szypuły kwiatowe suche i przekwitające należy pousuwać. Kwiaty jednoroczne, które w tym czasie kończą swój żywot a po większej części zanieczyszczają nasz ogródek należy usuwać i przekompostować.

8) Wszystkie grządki, które nie będą w tym roku obsadzone należy zasilić, uprawić, ugrabić i ładnie uorządzić, aby choć w ten sposób upiększyły one ogródek. Część ozdobna ogródka nie może być nigdy zaniedbana, szczególnie, gdy to jest ogródek przy domu lub willi.

9) Trawę skosić po raz ostatni, następnie zasilić kompostem, przetrawionym nawozem lub nawozami sztucznymi.

10) Drogi uporządkować, wygracować i cały ogródek doprowadzić do porządku wzorowego. Meble ogrodowe przechować w suchej szopie.

H. R.

## Z Bielskiego

NAPAD

(B) W nocy na 17 bm około godz. 0.30 na drodze wolew w Mikuszowicach pow Bielsko, jadącego na rowerze robotnika Kwaśnego Albiżego, zam w Bystrzy pow Biała zatrzymało kilku nieznanych osobników, z których jeden zrzucił Kwaśnego z roweru na drogę a z pośród pozostałych osobników oddano strzał w kierunku poszkodowanego, raniąc go w dół prawej ręki. Za osobnikami wdrożono pościg.

## Z Cieszyńskiego

KURS GOSPODARCZY DLA DZIEWCZĄT

(C) W Zebrzydowicach dzięki staraniom Kofa Polek urządzono kurs gospodarstwa domowego dla dziewcząt w okresie zimowym. Kurs obejmuje naukę gotowania, szycia, bielizniarstwa, higieny, wychowania obywatelskiego i warzywnictwa.

WYNIKI ZBIÓRKI NA F. O. M.

(C) Zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej na terenie powiatu cieszyńskiego dała takie wyniki: Żabonowice 18 70, Ciesznica 9 60, Cieszyń 306 90 zł, Dębówiec 58 95 zł, Dziegiełłów 60 groszy, Godziszów 1 09 zł, Goleiszów 67 80, Górki Wielkie i Małe 19 76 zł, Harbutowice 10 31 zł, Istebna, Jaworzynka i Konjaków 44 77 zł, Kaczyce 11 70 zł, Kończyce Małe 40 zł, Kończyce Wielkie 43 zł, Kosilkowice 12 10, Kozakowice Górne 12 60, Krasna 13 20, Lipowiec 7 55, Pierściec 16 90, Pruchna 20 25, Simoradz 47 05, Skoczów 132 08, Ustroń 52 17, Wisła 146 40, Zebrzydowice 76 60, ogółem 1 170 08 złotych.

CUKIER ULGOWY DLA PSZCZELARZY

(C) Towarzystwo Ogrodniczo - Pszczelarskie w Cieszynie donosi, że Ministerstwo Skarbu przyznało dodatkowo na rok 1937 po trzv kg cukru skazonego na jeden pień. Zatem pszczelarze którzy w tym roku nie korzystali jeszcze z cukru skazonego mogą otrzymać po 5 kg na jeden pień. Wykazy pszczelarzy należy przesłać w 3-ech egzemplarzach, potwierdzone przez Urząd Gminy i miejscową organizację Zdobienia przyniesie się w Towarzystwie Rolniczym w Cieszynie do 27 bm wraz z gotówką 50 gr na jeden kg. Pomijając 100 kg cukrownia nie wydać cukru.

stał zaczepiony przez jakiegoś osobnika, który wszczął z nim rozmowę. Ojrzyński począł wypyttywać się, czy nie zna jakiegoś taniego szewca.

Mężczyzna zaproponował wieśniakowi przechadzkę w czasie której miał przypomnieć sobie, gdzie zamieszkuje jego znajomy z zawodu szewc. Ojrzyński wstąpił z mężczyzną do jednej z kawiarni, gdzie raczyli się wódką. Gdy Ojrzyński miał już dobrze w głowie osobnik kazał mu iść pod pomnik Kilińskiego na pl. Krasieńskich i tam położyć 25 zł 50 gr. Następnie miał iść na ul. Długą i po 10 minutach wrócić. Buty będą stać na miejscu, gdzie położył pieniądze.

Odurzony wódką i naiwny wieśniak wykonał polecenie osobnika. Gdy powrócił i nie znalazł ani pieniędzy ani butów wszedł na trawnik i począł szukać butów między drzewkami. Poszukiwania jednak nie dały żadnego rezultatu.

W tym momencie przechodził policjant, który widząc mężczyznę na trawniku szukającego czegoś, nakazał mu zejść. Wieśniak jednak stawiał opór. Wobec tego policjant zmuszony był wejść na trawnik i siłą usunąć wieśniaka, którego następnie odprowadził do komisariatu. Tu dowiedziano się o całym zajściu. Policja spisała protokół i wszczęła poszukiwania za oszustem.





Sobota 23 października.

KATOWICE. Godz. 6.15 Audycja poranna. — 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 i 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. W przerwie o 12.20 dziennik południowy. 13.00 Koncert żywych. 13.15 Koncert popularny. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35—14.45 Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 16.15 Koncert okolicznościowy. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Jedyną miłością Juliusza Słowackiego” — odczyt. 17.15 Recital skrzypcowy. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 „Dzieciństwo w zwyczajach ludu polskiego na Śląsku” — pogadanka. 18.25 Płyty. 18.45 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert mandolinistów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna małej orkiestry P. R. 21.45 Sześć. 22.00 Koncert orkiestry P. R. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 — 23.30 Płyty.

Niedziela 24 października.

KATOWICE. Godz. 6.15 „Sury Słaskie”. 6.30 Koncert poranny orkiestry wojskowej. 7.30 Pieśni w wykonaniu chóru miejskiego „Lutnia” w Mikołowie. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Gazeta rolnicza. 8.30 Koncert żywych. 8.50 „Zimowe żywienie inwentarza” — pogadanka. 9.00 Regionalna transmisja z Przemysła. 11.30 Aktualny reportaż z życia. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny z sali Starego Teatru w Krakowie. 13.00 Szkic literacki. 13.10 „Co się dzieje w Sulkowie” — fragment z książki Stanisława Wasylewskiego „Na Śląsku Opolskim”. 13.30 Koncert rozrywkowy. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 „Troski Marcelina” — pogadanka. 15.55 Co słychać a Śląsku? 16.05 Powieść mówiona. 16.20 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie I o godz. 17.00—17.30: Światowy koncert z Indii Holenderskich. W przerwie II o godz. 18.05: Chwila biura studiów. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Szkatułka babuni” — słuchowisko. 19.35 Utwory skrzypcowe. 20.00 „Dzieleko słowa, dzieleko śpiewki” — audycja pogodna w opracowaniu Stanisława Ligonia. 20.30 Wiadomości sportowe lokalne. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 21.15 „Wesoły wieczór w Przemyslu”. 22.00 „Opowieść o Mozarcie”. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23.00—23.30 Płyty.

## Repertuar teatrów i kin

### TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

#### REPERTUAR.

Sobota o godz. 15.30: „Zygmunt August” dla szkół. — O godz. 20: „Gra serc”.  
Niedziela o godz. 16: „Gdzie diabeł nie może”. — O godz. 20: „Gra serc”.  
Wtorek o godz. 20: „Madame Butterfly” — występ Teiko-Kiwy.  
Środa o godz. 19: „Gdzie diabeł nie może” dla bezrobotnych.  
Czwartek o godz. 19: „Gdzie diabeł nie może” dla bezrobotnych.

#### „Gdzie diabeł nie może”

W niedzielę o godz. 16 odegrana będzie komedia R. Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może” po cennych najniższych, wieczorem zaś o godz. 20 po raz trzeci sztuka St. Kiedrzyńskiego p. t. „GRA SERC”. Bilety do nabycia w kasie teatru, tel. 324.48

### Wielka gwiazda japońska Teiko-Kiwa w Katowicach.

We wtorek 26 bm. o godz. 20 wystąpi jeden raz w Teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach Teiko-Kiwa, genialna odtwórczyni roli Madame Butterfly. Partnerami wielkiej i nieprównanej artystki będą pp. Hoffmanowa, Łuczyski, Płóski, Polański, a całość przedstawienia prowadzona będzie przez kapelmistrza K. Dępcę-Tomaszewskiego. Bilety do nabycia w kasie teatru, tel. 324.48.

### Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji.

BIELSKO — poniedziałek 25 bm. o godz. 19.30: „Rozwód”.  
BIELSZOWICE — poniedziałek 25 bm. o godz. 19.30: „Grube ryby”.  
BIELSKO — czwartek 28 b. m. o godz. 19: „Grube ryby” dla bezrobotnych.  
ZABRZE — piątek 29 bm. o godz. 20: „Grube ryby”.

### KINOTEATRY W KATOWICACH

od piątku dnia 22 października.

CAPITOL: „Z. możemy”.  
CASINO: „Kraj miłości”.  
COLOSSEUM: „Czarny orzeł”.  
RIALTO: „Kapitan Taylor”.  
STYLOWY: „Statek nielolników”, „Królowa tańca”.  
UNION: „Zaginiony horyzont”.  
BOGUCICE — BAJKA: „Dwa dni w raju” oraz „Maja maleńka”.  
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Ku wolności” i nadprogram.  
ZALĘŻE — RAJ: „Godzina pokusy”. „Diabły zła”.  
Kłóg Zachodu”.

#### Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Lekarz dziecięcy”. — APOLLO: „Kaprys milionera”. — RIALTO: „Burgtheater”.  
BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Skamieniały las” i „Armia Ewy”.  
CHORZÓW — APOLLO: „O czym marzą kobiety” i „Janosik hetman zbójnicki”. — COLOSSEUM: „Białe róże” i „Jedna za milion”. — DELTA: „Pietro wyżej” i „Czarna alca z Calem”. — ROXY: „Beu-Hur” i „Prawda o miłości”. — RIALTO: „Ada to nie wypada” i „Cieleczka Tarzana”.  
CHROPA CZÓW — ŚLĄSK: „miasto Anatol” i „Teodora robi karierę”.  
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Truxa” i „R. 107 wyzwa pomocy”.  
LIPINY — APOLLO: „Orzeł leci do Chin” i „Złota dziewczyna”. — CASINO: „Niemy bohater” i „Miłosne niespodzianki”. — COLOSSEUM: „Dama Kameliowa” i „Mistrzowie głupoty”.  
MIKOŁÓW — ADRIA: „16-lata” i nadprogram.  
MYŚLOWICE — HELIOS: „Kochanek z Texasu”.  
MYŚLOWICE — ADRIA: „Truxa”.  
NOWA WIEŚ — SIENKIEWICZ: „Skowronek” i „Dziśki ścieżki”. — PIAST: „Narzeczona z przypadku” i „Nancy Steele zgina”.  
ORZEGÓW — CASINO: „Tylko Ty” oraz „Rose Marie”.  
PIEKARY ŚL — APOLLO: „Eskadry” oraz „Leśna śmiałych”.

## Życie sportowe i wychowanie fizyczne

# Heliasz zmasakrowany przez bojówkę polityczną w Antwerpii

Polska prasa emigracyjna donosi z Brukseli: Na przechodzącym późnym wieczorem ulicą w Antwerpii znanego polskiego lekko-atletę, byłego mistrza świata w pchnięciu kulą, Zygmunta Heliasza, który jest obecnie trenerem klubu belgijskiego Beerschot, napadła bojówka flamandzka. Heliasz, którego prawdopodobnie wzięto za przeciwnika politycznego, został tem zaskoczony i z nim się zorientował w sytuacji, został ciężko pobity pałkami. Polak, widząc zaciekleść przeciwni-



Zygmunt Heliasz.

## W górach polskich wyrastają coraz to liczniejsze schroniska

Mimo ciężkiego okresu gospodarczego Polskie Towarzystwo Tatrzzańskie nie ustaje w powiększaniu sieci noclegowych punktów oparcia w górach.

Na pierwszym miejscu, wśród budujących się schronisk turystycznych wymienić musimy obszerne nowe schronisko na Przehybie w masywie Radziejowej (Beskidy Sadeckie). Schronisko to, położone na pół drogi między Pieninami a przełomem Popradu i obsługujące szlaki turystyczne z Rytra, Piwnicznej, Starego Sącza, Krościenka i Szczawnicy będzie już czynne w początku nadchodzącego sezonu zimowego, dając nowe możliwości dla narciarzy.

W ciągu bieżącej jesieni rozpoczyna się prace nad budową nowego schroniska P. T. T. w Burkucie, które stanie się centralnym punktem turystyki w zlewisku Czarnej Czeremoszu. Nadmienić trzeba, że poza czterema dalszymi istniejącymi od roku schroniskami P. T. T. w tamtych stronach: na Skupowej, pod Babą Ludową, w Bałtagule i w Dolinie Popadyńca — na okres zimowy będzie już przygotowane pięć małych schronisk turystyczno-narciarskie a mianowicie na Preluczynie; będzie to najdalej na południe wysunięte schronisko górskie nie tylko P. T. T. ale w

ogóle w całej Polsce, gdyż znajduje się budynek ten na najbardziej ku południu wysuniętym cyklu Karpat Polskich, otoczonym z wszystkich stron przez góry rumuńskie. Warto zaznaczyć, że schronisko w Bałtagule zostało niedawno połączone linią telefoniczną, co jest niezmiernie ważne dla tych bardzo odległych i odludnych okolic.

W Tatrach w schronisku P. T. T. w Dol. Pięciu Stawów Polskich prowadzone są obecnie prace około budowy wodociągu oraz adaptowania dla celów zimowych dalszych pomieszczeń w schronisku.

Popularne schronisko na Wielkiej Raczce obsługujące piękną partię Beskidu Żywieckiego na południe od Zwardonia, zostanie w najbliższym czasie połączone linią telefoniczną.

W Gorganach prace około budowy nowego schroniska przy klauzie Zubrynki pod Dobosząnką posuwają się rażno naprzód, budynek gospodarczy przyszłego schroniska jest już gotowy.

W innych schroniskach prowadzone są bieżące prace adaptacyjne, w niektórych — podejmowana jest dalsza akcja ich rozbudowy.

## Polska nie organizuje mistrzostw kolarskich świata w 1939 r.

Wobec wiadomości, otrzymanych z włoskiego Związku Kolarskiego o definitywnym organizowaniu przez Włochy kolarskich mistrzostw świata w r. 1939, Polski Związek Kolarski wystąpił do Międzynarodowej Federacji Kolarskiej (U. C. I.) o przydzielenie nowego terminu Półdnie.

Wobec wiadomości, otrzymanych z włoskiego Związku Kolarskiego o definitywnym organizowaniu przez Włochy kolarskich mistrzostw świata w r. 1939, Polski Związek Kolarski wystąpił do Międzynarodowej Federacji Kolarskiej (U. C. I.) o przydzielenie nowego terminu Półdnie.

## Nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Piłki Ręcznej

Zarząd Polskiego Związku Piłki Ręcznej na ostatnim swym posiedzeniu postanowił jednogłośnie:

Przyjąć rezygnację prezesa Polskiego Związku Piłki Ręcznej p. płk. Adama Brzechwy Ajdukiewicza, zgłoszoną na posiedzeniu zarządu P. Z. P. R. w dniu 8 października br., potwierdzoną pismem z dnia 9 października br.;

Zwołać nadzwyczajne walne zebranie P. Z. P. R. na dzień 21 listopada celem przedstawienia mu powodów rezygnacji prezesa i dokonania wyboru prezesa P. Z. P. R.

Solidaryzując się z prezesem, złożyć mandaty z tym, że do dnia 21 listopada włącznie pełnić będzie swe czynności i przekazać je następnemu nowow wybranemu zarządowi.

## Wiadomości gospodarcze

### URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

Geny rozumieją się za 100 kg w złotych paritet wagon Katowice, w handlu hurtow. w ładunkach wagonowych.

Zyto 23.75—24. Pšenica czerwona twarda 30.25—30.75. Pšenica jednolita 29.50—30. Pšenica zbierana 29—29.50. Owies jednolity 23.50—24. Owies zbierany 22.50—23. Jęczmień przemysłowy 22.25—22.75. Jęczmień pastewny 21.25—21.75. Fasola biała 29—30. Fasola kolorowa 22.50—23. Groch Wiktorja 21.50—22.50. Mąka ziemniaczana superior 84—85. Mak 90—95. Kukurydza 23.50—24. Mąka pszena gat. I wyciąg. 0—30 proc. 45—46, gat. I 0—50 proc. 43.50—44.50, gat. I-A 0—50 proc. 42.50—43, gat. II 30—65 proc. 38—36.50, gat. II-A 60—65 proc. 32—33, gat. III 65—70 proc. 29—29.50, razowa 0—95 proc. 35—36, pastewna 17.50—18.50. Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 33—33.50, gat. I 0—65 proc. 32—32.50, gat. II 50—65 proc. 24.50—25, razowa 0—95 proc. 27.50—28. — Otreby pszenne grube przepr. stand. 16—16.50, średnie 15.50—16, mialkie 15—15.50, żytnie 15.50—16. — Kuchy lina 23.75—24. Kuchy rzepakowe 19.25—19.75, śrut sojowy 25—26. Śrut z pestek palmowych 19—21 proc. w tym 1 proc. tuszowej 17—18. Sioma prasowana 6.50—7. Sioma łakowa 9.50—10.50, Sioma konferyna 10.50—11.50. Ziemiaki jadalne 26-tomienne 4.25—4.50, białomienne 3.75—4.25. — Ogólny obrót 3.236 ton, w tym żyta 90 t. Uspokojenie spokojne.

### NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

z dnia 23 października.

DEWIZY: Belgia 89.30 89.48 89.12, Berlin 212.97, 212.11, Gdańsk 100.00 100.20 89.30, Amsterdam 292.60 293.32 291.88, Kopenhaga 117.29 116.71, Londyn 26.19 26.26 26.12, Nowy Jork 529 1/8 530 3/8 527 7/8, Nowy Jork Kabel 529 1/4 530 1/2 528, Oslo 131.98 131.32, Paryż 17.94 18.15 17.74, Praga 1.50 1.55 1.45, Sztokholm 135.43 134.77, Zurych 121.90 122.20 121.00, Wiedeń 99.20 98.80, Mediolan 27.97 27.77, Helsinki 11.59 11.62 11.56, Montreal 520.25 527.75, Tel Aviv 26.26 26.12. Tendencja słabsza. AKCJE: Bank Polski 106.25 106.50, Cukier 34.00 33.75, Węgiel 23.25 23.00, Lillip 51.25, Ostrowiec 25—25.25, Haberbusch 41.50—43.13. POŻYCZKI POLSKIE w Nowym Jorku: Dillonowska 50.00, stabilizacyjna 68.00, warszawska 48.75, Śląska 48.75.

### CARNERA ZNOWU NA RINGU.

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że niemiecki mistrz Europy wagi ciężkiej Arno Koellblm rozegra dnia 8 grudnia w Berlinie mecz bokserki z byłym mistrzem świata słynnym włoskim olbrzymem Primo Carnera.

Równocześnie w Brukseli Gustave Roth bronić będzie tytułu mistrza świata w wadze półciężkiej (federacji europejskiej) przeciwko Niemcowi Adolfowi Heuserowi.

### SCHMELING ZAWIERA WCIAŻ NOWE KONTRAKTY.

Z Hamburga donoszą, że podpisano tam umowę pomiędzy Schmelingiem a bokserem południowo-afrykańskim Foordem. Spotkanie Schmeling z Foordem ma się odbyć dnia 31-go stycznia 1938 roku w Hamburgu.

### OGROMNE ZAINTERESOWANIE MECZEM LIGI POLSKIEJ WE FRANCJI.

Spotkanie ligi polskiej we Francji północnej wywołało olbrzymie zainteresowanie wśród polskiego wychodźstwa. Ażeby zachęcić publiczność do przybycia z prowincji na ten mecz, dyrekcja kolei wprowadziła bardzo pomyślową inowację: mianowicie każdy, kto przedstawi w kasie kolejowej bilet na mecz Francja Północna — Liga Polska, otrzyma 40-procentową zniżkę kolejową na przejazd do Lille. Poza tym uruchomione zostały z Bruay i Valenciennes dwa specjalne pociągi.

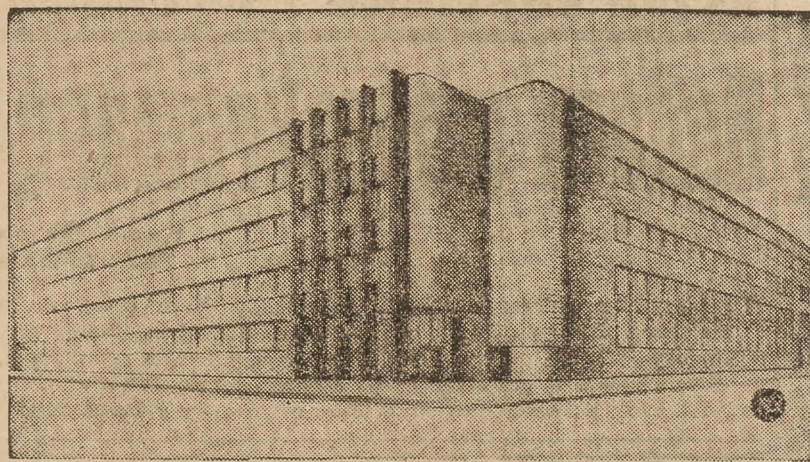
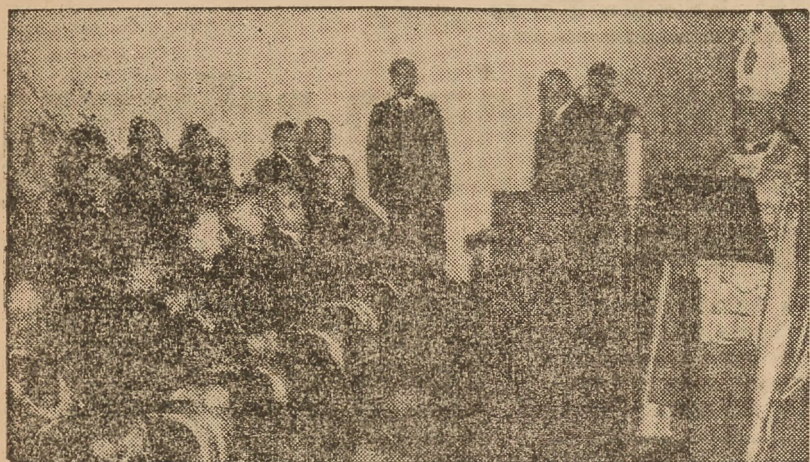
### FINAŁ DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW POLSKI NIE DOJDZIE DO SKUTKU.

Finał drużynowych mistrzostw Polski w tenisie w roku bieżącym najprawdopodobniej nie dojdzie do skutku. Jak wiadomo Legia, która miała walczyć z Lwowskim klubem tenisowym, wycofała się, oddając zwycięstwo drużynie lwowskiej. Finał zatem miał być rozegrany między Lwowskim klubem Tenisowym, a Warszawskim Lawn-Tenis klubem. Tymczasem Lwów zawiadomił WLTK, że do rozgrywek w Warszawie nie stanie. Prawdopodobnie spotkanie zostanie przez Polski Związek Lawn-Tenisowy przełożone na przyszły sezon.

### Nie korzystając

z naszej świetnie zorganizowanej komunikacji powietrznej do browolnie zrzekamy się korzyści, jakie codziennie możemy osiągnąć.

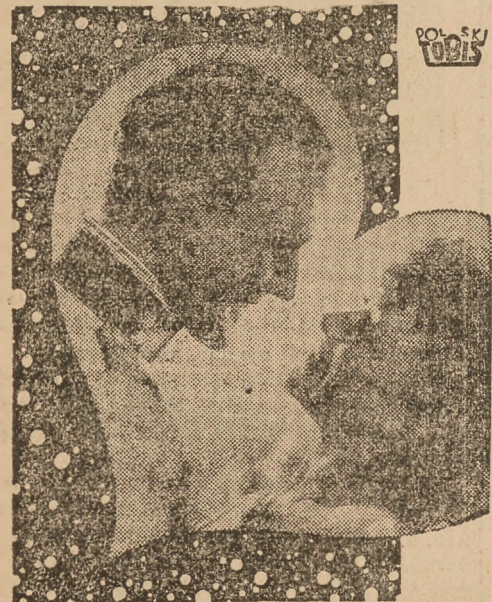




Na lewo reprodukowujemy fragment z uroczystego poświęcenia pierwszego w Polsce własnego gmachu Polskiego Radia, który otrzymała rozgłośnia w Katowicach. Widoczny biskup śląski ks. dr. Adamski, który dokonał aktu poświęcenia gmachu. W pierwszym rzędzie siedzą: Wiceminister Pocht i Telegrafów ptk. Argasiński, Wojewoda Śląski dr Grażyński, ptk. Sadowski i inni. — Na prawo przedstawiamy projekt nowego gmachu elektrowni warszawskiej, pod budowę którego w dniu 21 bm. poświęcono kamień węgielny.

## Kino „CASINO“ Katowice

Kto znów chciałby uśmieć się z całego serca, niech zobaczy sobie ten przepiękny film  
**KRAJ MIŁOŚCI**



Reżyser: REINHOLD SCHUENTZEL.  
W rolach głównych: GUSTI HUBER — ALBERT MATTERSTOCK.

## Repertuar Kineoteatrów od 22 X 1937

|                                  |                                                 |
|----------------------------------|-------------------------------------------------|
| KINO CAPIOL<br>ul. Piekarska 3   | ZATAŃCZYMY<br>Ginger Rogers, Fred Astor         |
| KINO CASINO<br>Pierackiego 17/19 | KRAJ MIŁOŚCI<br>Prolongowano                    |
| KINO COLOSEUM<br>3 Maia 7        | CZARNY ORZEŁ<br>William Desmond                 |
| KINO RIALTO<br>Św. Jana 24       | KAPITAN TAYLOR<br>Gary Cooper, George Raft      |
| KINO STYLLOWY<br>Stawowa nr. 19  | 1. STATEK NIEWOLNIKÓW<br>2. KRÓLOWA TAŃCA       |
| KINO UNION<br>3 Maia 15          | ZAGINIONY HORYZONT<br>Ronald Colman, Jane Wyatt |

PENSJONAT  
„ŚLAZACZKA“  
K. Mączynskiej  
WISŁA  
Telefon Nr 66.  
Otwarty  
przez cały rok.  
Ceny przystępne.

## Przetarg publiczny

Zarząd gminy w Wielkich Hajdukach ogłasza przetarg publiczny i nieograniczony na roboty stolarskie dla budowy bocznego domu mieszkalnego o 16 pokojach przy ul. M. Piłsudskiego 71 w Wielkich Hajdukach.

Formularze wydał Urząd gminy pokój nr 27 za zwrotem kosztów Wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy należy składać do depozytu kasy Urzędu Gminnego. Dzwód subskrypcji pożyczki narodowej winien być do oferty dołączony. Otwarcie komisji ofert odbędzie się w dniu 29 października 1937 r. o godz. 11 w Urzędzie Gminnym pokój nr 28. (89-6)

Wielkie Hajduki, dnia 21 X 1937

NACZELNIK GMINY:  
(—) Mgr Grzbiela.

## Obwieszczenie

Urząd Skarbowy w Rybniku podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 października 1937 r. o godz. 10-ej zostaną sprzedane na publicznej licytacji w Rybniku przy ul. Św. Jana 2, niżej wyszczególnione ruchomości: 8 kompletów sypialek, 13 szaf, 3 biurka, 1 skórzany garnitur klubowy, 5 kompletów łańcuchów 8 łańcuchów 1 debowa regałowa, 11 kompletów kuchni, 8 bieżniarek, 3 kanapy pluszowe, 5 stołów restauracyjnych, 30 krzeseł, 1 kanapa zwykła, 4 stoły okrągłe, 1 ciemny kredens debowy, 10 foteli, 8 stołów debowych, rozki jelenie i orchesterion, 1 maszyna do pisania.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego:  
(Heczko).

## WOJNE POSADY

Ucznia piekarskiego z uczciwej rodziny poszukuje. Zgłoszenia do P. Z. pod G. 11". (10143)

Formierz dla odlewów stalowych poszukiwany. Reflektujcie się tylko na pierwszorzędnym fachowców. Zgł pod „Odlewnia 1200“ do P. Z.

## POSAD POSZUKUJE

Maturzysta, język polski niemiecki, francuski w słowie i piśmie z braku środków do dalszych studiów poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaska we zgłoszenia do administracji P. Z. pod „Maturzysta“ (10129)

## SPRZEDAŻE

### Koszule

meskie na miarę i kotowe poleca A. Palusiński, Chorzów I, Jagiellońska 2. Artykuły damskie i meskie Firma chrześcijańska. (10115)

Dwa obrazy olejne. Wład Skoczwaś korzystnie do odstąpienia. Zgłoszenia do P. Z. pod „Olejne“

Nowy domek 3 pokoje sprzedam. Panewnik, Klasztorna przy szkole Przybyła (10130)

## POKOJE

Pokoju umeblowanego lub nieumeblowanego poszukuje. Oferty z podaniem cen do P. Z. pod K. K. W.

Pokoju dobrze umeblowanego z pianinem, w śródmieściu Katowic poszukuje. Zgłoszenia pod „Kulturalny dom“ kierować do P. Z.

## ROZNE

Dla smakoszów w Cieszynie jest st. n. r. Kanapki, wędliny, sardynki i szprotki —

Kochany Ty mój, to buzi daj u Prchal! bowiem znajdziesz też i wódki. (10134)

## Podziękowanie

Za wykonanie dwóch ciężkich operacji przy ropnym zapaleniu w jamie ustnej bez żadnych komplikacji wyrażam uznanie i podziękowanie lekarzowi dentyście B. Hutererowi, Katowice Rynek 6 — Władysław Groniecki, Katowice. (10137)

## Koncert-Dancing

w każdą niedzielę i święto Restauracja „Sielanka“, Katowice Karłow 3, zaprasza gosp. Żymłowa

## INTERESA HANDLOWE

Okazja. Potrzeba 1200—2000 zł. Pełne zabezpieczenie. Warunki do omówienia Katowice, ul. Andrzeja 7, Polski Samodział. (10141)

## UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubione świadectwo przemysłowe na rok 1937 na targowa sprzedaż pantofli. Bohm Franciszka Pawłowa. (10139)

Niepewny.



Jeden strażnik do drugiego: — Słuchaj-no Zefir, czy ty jesteś pewny, że to przeszła córka dyrektora więzienia? ..

W SALONIE.

— O ile jestem dobrze poinformowany, to małżonek szanownej pani jest konsulem? Cezar był konsulem. Mój mąż jest generalnym konsulem!

SAMORODNA  
DŁUGOWIECZNOŚĆ.

Do 103-letniego mieszkańca Łodzi zgłasza się dziennikarz na wywiad:

— Jakim sposobem osiągnął pan tak późny wiek?

— Ano, proszę pana, to tylko dzięki temu, że od mojego urodzenia upłynęło tyle lat.

VIII. Km. 1718/37.

## Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że we wtorek, dnia 26 października 1937 r. o godzinie 11-tej, sprzedam publicznie w Katowicach przy ul. M. Piłsudskiego nr 6 m. 8 następujące ruchomości:

wszystkiego rodzaju dodatki krawieckie w większych ilościach, różnych firm, gatunków i jakości a m.: różnego rodzaju materiały podszełkowe, jak kłoty, jedwabie, płótna — 95 zwojów, sprzączki, haki, taśmy, nici, jedwabie do szydełkowania, guziki do spodni, palt i marynarek, skórzane i blaszane, włosianki, filce, kredy i wiele innych, oszacowanych na łączną sumę 4.416,01 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach rewiru VIII. (8874)

IV. Km. 1735/37.

## Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w poniedziałek, dnia 25 października 1937 r. o godz. 11.30 sprzedam publicznie w Chorzowie przy ul. Sobieskiego 16 następujące ruchomości:

1 maszynę do mieszania ciasta duża z 3 kotłami, 1 maszynę do mieszania ciasta mniejsza z 3 kotłami, 1 maszynę do zwiłania rogaliików w kłębki, 1 maszynę do dzielenia ciasta, nowa „Silesia“.

oszacowane na łączną sumę zł 3.500,—. Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

Chorzów, dnia 4 października 1937 r.  
JÓZEF WISTUBA  
Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru IV. (8875)

VI. Km. 1512/37, 848/36 i 1500/37.

## Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w drodze publicznej licytacji sprzedam następujące ruchomości:

1. dnia 26 października 1937 r. o godz. 9 w Katowicach przy ul. Montuski 3: fortepian „Traugold Berndt“, oszacowany na 1.000,— zł.  
2. dnia 28 października 1937 r. a) w Katowicach przy ul. Wojciechowskiego 44 o godz. 11.30: większą ilość mebli (komplety i pojedyncze), meble w przygotowaniu (szkielety) i surowce, oszacowane na łączną sumę 15.688 zł.  
b) w Katowicach przy ul. Parkowej 3 o godz. 9: 2 samochody osobowe, samochód ciężarowy, kasę pancerną, szafę biblioteczną, szafkę, biurko i przyczepkę do samochodu ciężarowego, oszacowane na łączną sumę 6.350 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach rewiru VI. (8875)

**sklepem  
bez  
wystawy**

jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.

## Niefortunna przysługa Karlika Fafuły

